Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ WTOREK, 14 LUTEGO 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 45

P. wicepremjer Bartel do społeczeństwa

Rząd chce zlikwidować bezrobocie w Polsce.—Budżet nadzwyczajny.—100 miljonów złotych na inwestycje.—Podwyższenie taryfy celnej o 72 procent.

W dniu wczorajszym p. wicepremjer prof. Kazimierz Bartel wygłosił przez radjo warszawskie następujące przemówienie:

Szanowni państwo!

Mam dość wyrobioną wyobraźnię, aby przedstawić sobie, że w tej chwili aparat, do którego mówię, reprezentuje około 170 tysięcy słuchaczy. Jest rzeczą dla mnie bardzo trudną i dlatego czuję się niesłychanie skrępowany. Aby nie uciec, postawiłem przy drzwiach por. Zaćwilichowskiego, który mnie pilnuje. Tym sposobem istnieje gwarancja, że tych 30 minut wytrzymam i do tego aparatu przemawiać będę.

Muszę w tem miejscu natychmiast dać pewne wyjaśnienie natury zasadniczej. Mianowicie zarówno prasa, jak i „Polskie Radjo" ogłosiły, że rozpocząć mam i zainaugurować szereg przemówień rządowych. Sprawa ta wymaga pewnego wyjaśnienia. Przemówienia te —pragnę to zaznaczyć—nie będą miały charakteru żadnej agitacji, nie będą nosiły charakteru przemówień przedwyborczych.

Inauguruję w tej chwili stałe porozumiewanie się rządu ze społeczeństwem za pomocą „Polskiego Radja". Najprawdopodobniej 2 razy w miesiącu sam osobiście rozmawiać będę przez radjo ze społeczeństwem, podając mu do wiadomości i komunikując wykonane w ciągu ostatnich dni prace rządu, i zapowiadając również zamierzenia rządowe na najbliższą przyszłość. Między temi memi sprawozdaniami i zapowiedzeniami inni członkowie rządu będą zdawali sprawę ze swych poczynań we własnych swych resortach od czasu do czasu.

Weźmy przebieg prac rządowych w ostatnich dniach i weźmy zamierzenia rządowe na najbliższych kilka dni. Tym sposobem będziemy mieli próbę—bardzo pobieżną, zupełnie przezemnie nieprzygotowaną—w jaki sposób wyobrażam sobie moją pracę sprawozdawczą w najbliższych moich wykładach.

Prace komisji ankietowej.

Skończyliśmy w ostatnim tygodniu, w sobotę, w sposób dosyć uroczysty prace komisji ankietowej. Komisja ankietowa pracowała przeszło rok, zbadała 14 przemysłów w sposób bardzo gruntowny i sprawozdania tej komisji ankietowej, które obejmują przeszło 2000 stron druku in quarto w 14-u tomach, znajdują się w tej chwili pod prasą. Przypuszczam, że w przeciągu najbliższych kilku miesięcy prace te będą ujawnione i staną się punktem wyjścia do dalszych badań i do wniosków.

Dla życia gospodarczego prace komisji ankietowej mają pierwszorzędne znaczenie. Ponieważ nie kto inny jak rząd był inicjatorem podjęcia tych prac, dlatego o tych pracach tutaj wspominam.

Budżet na rok 1928-29.

Z kolei na warsztacie znajduje się w tej chwili budżet na rok 1928/1929, budżet zwyczajny, a ponadto budżet nadzwyczajny. Budżet zwyczajny obejmuje 2 i pół miljardy w wydatkach, dochody będą cokolwiek większe, tak że saldo będzie dodatnie. W porównaniu z wydatkami ubiegłego roku budżet jest o pół miljarda większy. Ponadto opracowujemy i budżet nadzwyczajny. Obejmuje on przeszło 100 miljonów i przeznaczony będzie wyłącznie na inwestycje, gdyż pragniemy za pomocą jego całkowicie zlikwidować bezrobocie w Polsce. W szczególności zamierzamy podjąć budowle dla ministerstwa spraw wewnętrznych, wodne, szosy, budowle, potrzebne koniecznie dla ministerstwa oświaty, i do tych gmachów, które teraz budujemy, cały szereg dalszych. W Warszawie—gmach min. robót publicznych poza gmachem ministerstwa oświaty, gmach ministerstwa spraw zagranicznych, przystępujemy do budowy gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, gmachu biblioteki narodowej, która była postanowiona na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, gmachu województwa w Warszawie, przyczem równocześnie do budowy całego szeregu starostw na kresach. Dla ministerstwa W. R. i O. P. przewidujemy budowę kilku gimnazjów na kresach, ponadto kilka gmachów uniwersyteckich.

Z prac ustawodawczych, które w najbliższych dniach wejdą na nasz warstat będą: prawo lotnicze, które będzie przed młotem narad ministrów w najbliższy piątek, ustawa karna, następnie kolej jest na ustawę o policji państwowej, o związkach komunalnych, o straży celnej, o ochronie przyrody, ochronie zabytków. Są to prace, które będą wykonane w najbliższych dwóch tygodniach.

Przystąpiliśmy i to już przed wielu miesiącami do pracy publikacyjnej, któraby była świadectwem rozwoju Polski od roku 1924. Praca ta jest na ukończeniu i w tej chwili przystępujemy do jej druku. W pracy tej szczególnie uwzględniliśmy rozwój w latach 26 i 27.

Waloryzacja ceł.

Z prac, które ukończyliśmy i które znajdą swój wyraz w dniu jutrzejszym w dzienniku ustaw, wymienię sprawę waloryzacji ceł. Sprawie tej muszę poświęcić kilka uwag.

Każdy kraj, a Polska w szczególności musi chronić i zabezpieczać się przed odpływem kapitałów i ich wartości zagranicę.

Bilans handlowy.

Wywozimy pewną część naszych wyrobów, niestety przeważnie surowych i sprowadzamy cały szereg produktów od najbardziej luksusowych do najbardziej pożytecznych. Wytwarza się w ten sposób między przywozem i wywozem pewna równowaga lub nierównowaga. Byłoby rzeczą najlepszą, gdyby eksport nasz przynajmniej o większą sumę przewyższał import. Wtedy obywatele, eksportując, sprowadzają do kraju obcą walutę, czyli bogacą się. Od szeregu miesięcy saldo bilansu handlowego Polski jest saldem ujemnym. Znaczy to że wartość eksportowanego towaru jest mniejsza aniżeli towarów importowanych. Zjawisko to jest przez rząd bardzo dokładnie analizowane. Analiza ta wykazuje, że owa ujemność bilansu handlowego nie jest zjawiskiem chorobowem, albowiem towary, które przychodzą z zewnątrz są towarami, przyczyniającymi się do powiększenia produkcji kraju. Są to przeważnie surowce. Albo są to maszyny, które w kraju nie są wyrabiane. Jesteśmy w stanie i możemy sprawę tę uregulować. W tej chwili nadszedł moment, który rząd uznał za odpowiedni dla powstrzymania importu towarów w szczególności zaś położyć tamę dla importu towarów luksusowych. Stąd rewizja ustroju celnego, stąd t. zw. waloryzacja ceł. W tej sprawie będzie zrobiona rzecz następująca:

Cła dla wszystkich towarów, zawartych w pełnej stałej taryfie celnej, podniesione będą o 72 proc. Następnie wszystkie towary, podzielone będą na trzy grupy: I kategorja przy której waloryzacja do 72 proc. będzie utrzymana a ponadto będzie zastosowana reglamentacja towarów. Są to wszystko towary luksusowe. II kategorja, obejmować będzie towary na które nie będzie wprowadzona reglamentacja lecz waloryzacja wynosić będzie także 72 proc. III kategorja obejmować będzie towary, od których cło podniesione będzie o 30 proc. Pozostaje wreszcie dużo jeszcze kategorji towarów do których pełna waloryzacja nie będzie zastosowana jak np. kawa, herbata, kakao, i t. p.

Moje dzisiejsze wynurzenia mają charakter inauguracji pewnej rzeczy. Przyrzekam, że kiedy za dwa tygodnie przed tym tenem aparatem stanę, będę do tego bardziej przygotowany, będę mógł już w bardziej szczegółowy sposób przed słuchaczami roztoczyć obraz prac rządowych, we wszystkich komórkach i tym sposobem od czasu do czasu, jak sądzę, dwa razy miesięcznie dzielić się ze słuchaczami dokonanemi pracami, jakoteż i zamierzeniami na najbliższą przyszłość.

Agitacja przedwyborcza wzmaga się.

Przemysłowcy i drobni kupcy za listą № 1.—Nieudane „występy" monarchistów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś w Warszawie posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 1 na którem zdecydowana zostanie sprawa list wyborczych do sejmu i komisja przystąpi do rozważania zgłoszonych list do senatu.

Przemysł za rządem.

W Piotrkowie odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu okręgu Piotrków - Tomaszów - Brzeziny na którem, wyrazwszy przekonanie iż współpraca z rządem Marszałka Piłsudskiego jest warunkiem koniecznym w owocnej i na daleką metę zakrojonej wewnętrznej rozbudowy gospodarczej państwa, postanowiono jednogłośnie podczas zbliżających się wyborów udzielić poparcia bezpartyjnemu blokowi.

Monarchiści w workach.

BRZEZINY, 13 lutego (telefonem). Na terenie pow. Brzezińskiego odbyło się kilkanaście wieców bezpartyjnego bloku. Wszędzie uchwalono rezolucje za listą Nr. 1.

W Strykowie i Głownie zwołała P. P. S. wiece które jednakowoż nie doszły do skutku.

W Dmosinie i Lipinach prelegentów obozu monarchistycznego chciała ludność zaszyć we worki. Dzięki stanowisku przedstawicieli bezpartyjnego bloku zdołano uratować niefortunnych zwolenników królewskich.

Prawdopodobnie pp.: Polczyk i Trzciński nie zechcą prowadzić dalszej propagandy za monarchją w Polsce.

Drobni kupcy za № 1.

Do wojewódzkiego biura wyborczego B. B. wpłynęło następujące pismo:

—Zarząd krajowego związku drobnych kupców w Łodzi (ul. Piotrkowska Nr. 82) na posiedzeniu w dniu 12 b. m. jednogłośnie uznał zasługi obecnego rządu, położone na polu gospodarczem i postanowił przystąpić do bezpatryjnego bloku (lista Nr. 1).

Triumf marszałka Piłsudskiego.

Znamienny głos dziennika włoskiego.

Rzym, 13 lutego.

Poważny dziennik włoski „Messagero" zamieszcza na stronie 1-ej wczorajszego numeru artykuł poświęcony wyborom w Polsce.

Dziennik opisuje powstanie Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, w którym znajdują się nawet dawni przeciwnicy z pośród narodowej demokracji.

„Messagero" wskazuje, że interesy Państwa przemówiły silniej od interesów partji i wielu wybitnych fachowców nawet z partji opozycyjnych przyłączyło się do współpracy z Marszałkiem Piłsudskim, oceniając dokonane już przezeń dzieło dla Państwa.

Artykuł zawiera konkluzje, że ta pierwsza wielka koncentracja narodowa przy wyborach musi być uznana jako pierwszy niezaprzeczony trjumf Marszałka Piłsudskiego.

Prymas Polski w stolicy Niemiec.

Berlin, 13 lutego.

Dziś o godz. 7.35 rano przybył tu z Kolonji prymas Polski, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, ks. kardynał Hlond. Na dworcu powitali prymasa poseł polski p. Olszewski w otoczeniu członków poselstwa, oraz nuncjusz apostolski monsignore Pazelli.

Kardynał Hlond udał się z dworca do klasztoru Dominikanów, gdzie zamieszkał.

Dziś po południu odbędzie się w poselstwie polskiem przyjęcie na cześć ks. prymasa. We wtorek ks. prymas odjeżdża do Wrocławia.

Katastrofa kolejowa pod Wiedniem.

Wiedeń, 13 lutego.

Na stacji kolejowej Woergl nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego z towarowym. 25 osób odniosło rany.

Unieważnienie listy komunistycznej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 13 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Okręgowa komisja w Bydgoszczy unieważniła listę komunistyczna nr. 36, na której figurował jako pierwszy kandydat słynny agitator komunistyczny Bem.

Powodem unieważnienia listy była niedostateczna ilość podpisów.

Ponadto unieważniona została Bezpartyjna lista pracy Nr. 39.

Straszliwa burza

nad północnem wybrzeżem Francji

Paryż, 13 lutego.

Straszliwa burza, która wczoraj szalała we Francji spowodowała poważne szkody w porcie Dunkierka. Jeden z większych parowców zerwał się z kotwicy i został przez wicher porwany i rzucony na kilka mniejszych statków rybackich, które zostały poważnie uszkodzone lub zatopione. Również burza uszkodziła bardzo poważnie bulwary i statki w Boulogne Sur - Mer, Hawrze i t. p. Z powodu burzy statki nie mogły opuścić portów i doznały dużych opóźnień. Łódź rybacka wraz z załogą 5 osób padła ofiarą burzy na pełnem morzu. W miejscowości alzackiej Bischweiler wicher wywrócił mur długości 30 metrów. Jeden z robotników pracujących przy murze został zabity, drugi ciężko ranny.

Kanclerz Seipel w Pradze

odbył naradę z Beneszem.

Praga, 13 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Kanclerz austrjacki dr. Seipel przybył dziś o godzinie pierwszej minut 30 do Pragi. O godz. 5-ej po południu odbył on dwugodzinną konferencję z ministrem Beneszem. Prasa wieczorowa donosi że podczas tych rozmów omawiana była ścisła współpraca obu państw oraz kwestje polityczne i gospodarcze. Kanclerz dr. Seipel oświadczył przedstawicielowi „Deutsche Presse" iż wizyta jego poświęcona jest Niemcom żyjącym w Czechosłowacji. Stało się to za zgodą i wiedzą rządu czechosłowackiego. Jest to dobry znak w stosunkach miedzy Austrją i Czechosłowacją iż kanclerz austrjacki może odwiedzić swych pobratymców nie budząc nieufności w Czechach.

Przewlekłe przesilenie

rządowe w Jugosławii.

Białogród, 13 lutego.

Podczas audjencji u króla przewodniczący Skupczyny Ninko Pericz, który przybył, aby złożyć mandat tworzenia rządu, zaproponował królowi powierzenie tej misji przywódcy najpoważniejszej grupy w parlamencie. Król, uwzględniając tę propozycję, wezwał do siebie dotychczasowego premjera Wukiczewicza przywódcę grupy radykalnej. O godz. 21 Wukiczewicz otrzymał misję tworzenia gabinetu.

— Jak się informuję, ministerstwo przemysłu i handlu opracowało już i przesłało na radę ministrów projekt o utworzenie polsko - zagranicznych izb handlowych. Wspomniany projekt miał by wreszcie całkowicie unormować sprawę tych izb, które są bardzo rozpowszechnione zagranicą.

Antypolskie przemówienie

hakatysty niemieckiego w Gdańsku.

Gdańsk, 13 lutego.
(Agencja Wschodnia)

Na zaproszenie „Heimatsbundu" przybył do Gdańska głośny hakatysta niemiecki, sekretarz stanu von Rheinhaben, autor całego szeregu antypolskich artykułów, ogłoszonych ostatnio w prasie niemieckiej.

W dłuższym referacie prelegent omawiał obszernie kwestję stosunku wzajemnego Polski i Niemiec, przyczem stwierdził, że nawet zawarcie traktatu handlowego polsko - niemieckiego nie zadośćuczyni politycznym pozostałościom z tak nieszczęśliwego dla Niemiec roku 1919. Lojalne współżycie obu państw możliwe jest dopiero wtedy, kiedy kwestja granic zostanie całkowicie wyjaśniona, to znaczy, kiedy korytarz pomorski i Górny Śląsk znajdą się w rękach niemieckich.

Dążeniem Niemiec — według mówcy — jest obecnie parcie całą siłą na Wschód, dlatego Niemcy nie mogą żałować pieniędzy dla wsparcia wschodnich prowincji Niemiec i przystosowania ich do stworzenia warunków, które wymagają jaknajsilniejszej ekspansji wszystkich prowincji niemieckich, a szczególniej prowincji pogranicznych, ku Wschodowi i północno - wschodowi.

Von Rheinhaben w ostrych słowach potępiał ugodową politykę obecnego senatu, oraz wzywał obywateli wolnego miasta, aby dla „chwilowych" korzyści materjalnych nie wyzbywali się zaszczytnej misji, która jest im przez ojczyznę niemiecką powierzona.

Polska - Czechosłowacja 2:3 (1:1), (2:2).

Spotkanie drużyn hockejowych w St. Moritz.

St. Moritz, 13 lutego.

Wczorajsze międzypaństwowe spotkanie drużyn hokejowych Polski i Czechosłowacji w St. Moritz zakończyło się niespodziewaną i niezasłużona klęską drużyny Polski w stosunku 3:2. Mistrzostwo grupy zdobyła Szwecja. Drugie miejsce przypadło Czechosłowacji.

Cyklon w Australji

dokonał spustoszenia.

Londyn, 13 lutego.

Zachodnio - australijskie zagłębie węglowe nawiedził gwałtowny cyklon.

Według otrzymanych z Sydney wiadomości, orkan zburzył w Perth szereg domów, koszary straży pożarnej i dwa kościoły.

Bliższych szczegółów brak, gdyż połączenia telefoniczne są zerwane.

Zamordował kasjera misji

z zemsty za odmówienie zapomogi

Paryż, 13 lutego.

Buchaltera a zarazem kasjera katolickiej misji zagranicznej OO. Jezuitów, hiszpana Feliksa de la Tajidada de Peredes, znaleziono wczoraj po południu w mieszkaniu bez życia z rozbitą czaszką.

Napadu dokonano w celach rabunkowych, gdyż kasjer posiadał na przechowaniu większe sumy pieniężne.

O morderstwo to podejrzany jest pewien osobnik, który od szeregu miesięcy otrzymywał od kasjera zapomogi, w ubiegłym tygodniu zaś odmówiono mu ich stanowczo.

Demonstracja komunistów

przeciw Poincaremu.

Strassburg, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie odjazdu premjera Poincare'go komuniści usiłowali manifestować, zostali jednak niezwłocznie przez zebrany tłum publiczności poważnie poturbowani. Policji z trudem udało się obronić manifestantów.

Tłum zaintonował hymn narodowy.

Zabójca konsula włoskiego w Odesie

skazany na karę śmierci.

Moskwa, 13 lutego.

Zabójca wicekonsula włoskiego w Odesie, Dobrowolski skazany został przez tamtejszy sąd na karę śmierci. Drugi oskarżony w tej sprawie Gukowicz, który nabył od zabójcy ubranie, zdarte z zamordowanego, skazany został na 3 lata więzienia.

Emil Afganistanu zachorował.

Bruksela, 13 lutego.

Przebywający obecnie w Antwerpji emir Afganistanu zachorował. Emir przez cały dzień wczorajszy nie opuszczał mieszkania i nie mógł wobec tego udać się według planu podróży do Leodjum.

Niemcy i wybory.

Najruchliwszą akcję wyborczą okazują i prowadzą niemcy. W prasie niemieckiej trwa ożywiona polemika na temat orjentacji politycznej oraz osób kandydatów do sejmu i senatu.

„Neue Lodzer Zeitung" zachowuje dość oryginalny front pomiędzy blokiem rządowym a blokiem mniejszości narodowych. Przed kilku tygodniami podaliśmy ciekawy artykuł tego pisma, wypowiadający się bez zastrzeżeń za listą prorządową. Naganka całej prasy niemieckiej odniosła jednak skutek, gdyż „N. L. Z." na pewien czas nie okazywała żadnej orjentacji, by później oczywiście zachować ekwilibrjum pomiędzy rządem a mniejszościami. Tak np. w niedzielnym numerze w artykule „Widoki wyborcze" czytamy:

„Szczególnie ożywioną działalność okazuje blok prorządowy. Praca w tym wypadku odpowiada rezultatom. Jest to dowodem, że przez masy polskie, zmęczone śmiertelnie panowaniem klik partyjnych, przebiega zdrowy prąd; że wielkie dzieło Józefa Piłsudskiego, który w ostatniej chwili uratował Polskę przed chaosem wewnętrznym i ruiną gospodarczą, znalazło w kraju należyte uznanie i podziękę.

Już jednak nieco dalej „N. L. Z.„ popiera blok mniejszości, szczególnie zaś kandydaturę p. Oskara Klikara, który znajduje się na drugiem miejscu. Dowiadujemy się przytem niezwykle ciekawych rzeczy, a mianowicie, że pierwszy kandydat p. dr. Rosenblatt (z ramienia żydów) w razie wybrania go z Łodzi, na podstawie umowy pomiędzy niemcami a żydami, zrzeknie się swego miejsca łódzkiego, tem łatwiej, że kandyduje jeszcze w czterech okręgach.

Nie ulega kwestji, że taka umowa, tembardziej, że jest już publiczna, mocno poprawia szanse żydowskiego bloku narodowego.

Drugie pismo niemieckie „Lodzer Freie Presse" zajmuje się szczególnie stalannie walką z niemiecką partją socjalistyczną i jej sojuszem z P. P. S.

W tym celu przedrukowuje starą odezwę wyborczą robotników niemieckich przeciw polskim socjalistom.

Organ socjalistów niemieckich „Lodzer Volkszeitung" broni się przed tym zarzutem. Twierdzi, że od czasu poprzednich wyborów zmienił się stosunek P. P. S. do zagadnień narodowościowych i że w dzisiejszym wspolnym programie socjalistycznym mieści się również postulat efektywnej obrony mniejszości.

Płacąc jednak pięknem za nadobne. „L. V." ostro krytykuje kandydata niemieckiego p Uttę, zarzucając mu ambicje osobiste oraz... okoliczność, że p. Utta, dziś kandydat „kapitalistyczny" w latach 1918 i 1919 po swym powrocie z Rosji, miał rzekomo popisywać się swemi radykalnemi komunistycznemi przekonaniami.

Tyle o walce politycznej wśród niemców w ostrym okresie przedwyborczym

Komercjalizacja kolei.

Projekt znajdzie się wkrótce na radzie ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Jak się dowiaduje, w ministerstwie komunikacji został już opracowany ostatecznie oddawna omawiany i poruszany projekt skomercjalizowania kolei państwowych. Obecnie projekt ten znajduje się już w międzyministerjalnem uzgodnieniu a następnie przejdzie na radę ministrów. Należy zaznaczyć że projekt o komercjalizacji kolei posiada wielu zdecydowanych przeciwników w łonie rady ministrów.

Nikt nie chciał zwycięstwa.

Turniej przedwyborczy w parlamencie francuskim.

Paryż, w lutym 1928 r.

Nie przypuszczam, by znalazł się choć jeden człowiek — nawet wśród licznej publiczności, zapełniającej galerję Izby Deputowanych —, któryby skłonny był wziąć za dobrą monetę piękne słowa wygłoszone w ciągu ostatnich kilku posiedzeń z trybuny parlamentarnej...

Jakto?! więc te wielogodzinne przemówienia, najeżone danemi statystycznemi, cyframi budżetowemi, wnioskami konkretnymi i atakami bezpośrednimi, miałyby być beztreściwymi popisami platonicznej tylko elokwencji?! Czyżby parodniowy pojedynek djalektyczny pomiędzy Poincarem a Blumem był czczą komedją, obliczoną na naiwność francuskiej opinji publicznej?! Bynajmniej!

Walka toczyła się istotna, uporczywa i zacięta. Oschle rzeczowy styl wystąpień premjera bawił się tym razem patosem bardzo lirycznych zwrotów, leader zaś frakcji socjalitsycznej, chętnie akcentujący niewzruszoną flegmą swoją, gestykulował wczoraj gwałtownie i wycierał co chwila faktycznie zroszone potem czoło...

Nie było wszakże dla nikogo tajemnicą, **że o spotkaniu decydującem, czyli aż do położenia przeciwnika na obie łopatki, żaden z zapaśników wcale nie myślał.**

Poincare — bo nie mógł, gdyby nawet chciał, Blum — bo nie chciał, gdywet mógł. Gdyż inne były powody starcia aniżeli te, które stanowiły przedmiot ożywionych dyskusji, a co jeszcze ważniejsza innymi byłyby też skutki zwycięstwa opozycji aniżeli te, jakie ze zwykłych przesileń gabinetowych wynikają.

Upadek obecnego rządu byłby, w dzisiejszych warunkach, świetnym argumentem wyborczym w ustach kandydatów Bloku Narodowego, podważając jednocześnie, jeśli nie wręcz burząc podwaliny i tak już niezbyt solidne Kartelu Lewicowego Poincare mógł spokojnie wyczekiwać rezultatów głosowania — **uzyskanie votum zaufania należało do kategorji matematycznych pewników gry parlamentarnej.**

Nawet ten ustęp przemówienia, w którym premjer, będąc również i ministrem finansów, oświadczył kategorycznym tonem, iż **pod żadnym pozorem nie zgadza się na stabilizację natychmiastową franka,** nawet ta, kapitalnej doniosłości, deklaracja oficjalna przyjęta została życzliwie przez olbrzymią większość deputownaych. Gdyż towarzyszyły jej komentarze, zdolne zmusić do milczenia najgorliwszych chociażby zwolenników tej reformy monetarnej, nadewszystko dbałych jednak teraz o głosy **Ich Wszechpotężnych Mości Panów Wyborców.**

Poincare bowiem nie omieszkał zwrócić uwagi Izby na różnorodne konsekwencje ewentualnie takiej lub innej stabilizacji przedwczsnej waluty.

A więc, w razie, jeśli kurs franka ustalony będzie według obecnych notowań giełdowych, t. j. poniżej jego istotnej wartości, wówczas ofiara tej nieracjonalnej sanacji finansowej padną **wielomiljonowe rzesze rentjerów,** którzy w ciągu wielu lat lokowali swoje oszczędności w papierach państwowych — jakiż przezorny polityk francuski zechce dobrowolnie uczynić sobie z tych ludzi nieprzejednanych wrogów?

Rewaloryzować zaś, bodaj częściowo renty nie sposób chwilowo, gdyż wtedy albo budżet państwowy zostałby bezzwłocznie wytrącony z tak mozolnym wysiłkiem zdobytej równowagi albo też trzeba byłoby obłożyć całą ludność nowymi podatkami — **któż odważy się z tego rodzaju alternatywami wystąpić przed forum wyborczem?**

Z drugiej strony natomiast, praktyka wykazała, już, że dekretowanie wyższego kursu franka musi odbić się ujemnie nawet w twórczości przemysłowej, zależnej w dużej mierze od eksportu zagranicę, zaostrzyć kryzys bezrobocia, dopiero co szczęśliwie przezwyciężonego, etc. — słowem, rzuci kraj w odmęt groźnych komplikacji socjalno-ekonomicznych które mogą być na rękę li tylko komunistom.

Tymi argumentami bardzo przekonywującymi, odparł zręcznie Poincare ataki swoich politycznych przeciwników, podzielających w cichości ducha wywody premjera i dlatego właśnie usiłujących narzucić mu karkołomną reformę walutową.

Plan spalił na panewce — Poincare zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż teraźniejsze status quo finansowe decyduje o jego wielkim prestige'u, nie będzie przeto go osłabiał ryzykownemi reformami, wprowadzonemi w życie przed samymi wyborami. Niech odpowiedzialność ponosi przyszła „Izba"..

I odrazu ukazuje się jądro zagadnienia, brutalnie — nawiasem mówiąc — wyłuskane z pięknych skorupek retorycznych przez Bluma, który, przed zejściem z trybuny parlamentarnej, **zwrócił się w stronę radykałów, w ultimatywnej wręcz formie, domagając się od nich „pokazania farby".** Nie, wcale nie głosowania za wnioskiem socjalistów, zmuszonych wyrazić brak zaufania gabinetowi Poincarego, ale dymisji tej dziś nie pragnących.

Inny zgoła cel miał ten wytrawny gracz polityczny na widoku; nadanie głosowaniu charakteru „Pyrrhusowego zwycięstwa", któreby absolutnie uniemożliwiło wszelkie porozumienia wyborcze pomiędzy Blokiem Narodowym a radykałami posiadającymi na prawem swojem skrzydle zwolenników tranzakcji kompromisowych. Oto jedyny realny, lecz wielce znamienny wynik turnieju oratorskiego Poincare — Blum: prasa radykalna pisze z uznaniem o zasługach premjera, ale nawołuje do skartelowania się wyborczego z socjalistami. Ave, elector!...

Z. Kl.

Wielka narada gospodarcza

w ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się 15 b. m

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

W dniach 15 i16 b. m. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w której wezmą udział reprezentanci wszystkich gałęzi przemysłu i naczelnych organizacji kupieckich. Na konferencji tej omawiane będą między in. następujące żywotne zagadnienia z dziedziny naszego eksportu: inwestycje przemysłowe, sprawa wzmożenia pojemności rynku wewnętrznego dla produkcji krajowej i racjonalnego przystosowania się do jego potrzeb, szczegółowe rozważanie wszystkich spraw związanych z eksportem, a zwłaszcza stanu obecnego eksportu i jego kierunków, próby nawiązania nowych stosunków handlowych, eksportu do krajów zamorskich, organizacja rządowej służby informacyjno-gospodarczej zagranica, potrzeb kredytowych pozostających w związku z eksportem, sprawa organizacji handlowo-eksportowych i sprawa obcego pośrednictwa w eksporcie; w końcu omawiane będą również jako sprawy tyczące się bezpośrednio eksportu—sprawa rozbudowy naszych portów i morskiej floty handlowej.

Kampanja nacjonalistów niemieckich

przeciw zawarciu traktatu handlowego z Polską.

Berlin, 13 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Właściciel koncernu dzienników, poseł do Reichstagu dr. Hugenberg, wygłosił w sobotę na zgromadzeniu niemiecko narodowej partji w Münden wielkie przemówienie polityczne, w którem żądał od gabinetu uroczystego zapewnienia, że po tem wszystkiem, czego dopuściła się Polska, rokowania o traktat handlowy nie będą prowadzone przed zebraniem się nowego Reichstagu. Położenie rolnictwa niemieckiego stało się w obecnych czasach tak poważne, że polityk, posiadający poczucie odpowiedzialności, nie może zdecydować się na głosowanie za traktatem handlowym z Polską, któryby by choć na pewien czas ustalił obecne niepomyślne dla Niemiec położenie handlowo- polityczne, albo któryby pogarszał położenie całego włościaństwa niemieckiego, niemieckiego Górnego Śląska, Gdańska i Prus Wchodnich. Jednem słowem wszystkie czynniki w Niemczech wołają — jak oświadczył dr. Hugenberg — „nie mordujcie żywiołu niemieckiego na wschodzie". Sprawa traktatu handlowego z Polską nie jest tylko zwykłem zagadnieniem gospodarczem, lecz jest zagadnieniem bytu niemieckiego. W tej kwestji umierający Reichstag nie może decydować.

Sprawy polsko-gańskie

na marcowej sesji Ligi narodów.

Genewa, 13 lutego.

W uzupełnieniu wiadomości genewskich, dotyczących zbliżającej się sesji rady Ligi narodów, należy zaznaczyć, że na porządku obrad umieszczone zostały trzy sprawy gdańskie, a mianowicie:

1) postoju statków wojennych w porcie gdańskim; wysoki komisarz zawiadomił gen. sekretarza Ligi o prowadzeniu w tej sprawie bezpośredn. układów między rządem polskim a Gdańskiem:

2) przewóz amunicji i materjału wojskowego przez Gdańsk i używalność Westerplatte; również i w tej sprawie wysoki komisarz zawiadomił generalnego sekretarza o toczących się bezpośrednich rokowaniach między Polską a Gdańskiem;

3) wreszcie kwestja kompetencji trybunałów gdańskich w procesach, wszczętych przez funkcjonarjuszy kolei gdańskich przeciw administracji polskiej.

We wrześniu r. ub. rada Ligi zwróciła się w tej sprawie o opinję doradczą do stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Poselstwo sowieckie zaprzecza

jakoby rokowania z Polską odbyć się miały w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Biuro prasowe poselstwa sowieckiego rozesłało do redakcji warszawskich komunikat w którym oświadcza, że wobec pogłosek o podjęciu rokowań handlowych polsko-sowieckich w Warszawie, JEST UPOWAŻNIONE DO OŚWIADCZENIA, ŻE ROKOWANIA W WARSZAWIE NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Społeczeństwo amerykańskie protestuje

przeciw powiększeniu floty wojennej.

Londyn, 13 lutego.

(Agencja Telegraficzna Express)

Przywódca komisji morskiej w izbie reprezentantów Stanów Zjednoczonych Butler oświadczył, iż podczas 32-letniej pracy parlamentarnej nie widział w senacie ani w izbie reprezentantów takiego oburzenia, z jakiem się spotkał wniesiony ostatnio wniosek rozbudowy floty. Z całego kraju nadchodzą liczne telegraficzne protesty. Członek komisji Bisten oświadczył iż protesty pochodzą przeważnie od kobiet i przedstawicieli duchowieństwa.

Wobec tego zjawiska przypuszczają, że rozbudowa floty będzie zredukowana. Przedewszystkiem zmniejszone będą kredyty na budowę 30 łodzi podwodn., których koszt wynosić miał 175 miljonów dolarów.

— Pisma sowieckie donoszą z Dniepropietrowska, że schwytano tam trzech zbrodniarzy, którzy dla zabawy podpalili zagrody włościańskie. Na śledztwie zeznali, że czynili to tylko dlatego, żeby widokiem pożaru sprawić sobie przyjemność.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiem cieszą się przedstawienia wybornej komedji-krotochwili M. Bałuckiego „Grube ryby" z udziałem Mieczysława Frenkla, dyrekcja teatru miejskiego pozyskała mistrza-jubilata jeszcze na trzy dodatkowe występy, które odbędą się: jutro, t. j. w środę, w czwartek, oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu.

Na ostatnie przedstawienie (po cenach popularnych) pierwszeństwo mają szkoły, które z zamówieniami na bilety kierować się winny wprost do kasy zamawiań teatru miejskiego (cukiernia Gostomskiego od 10 rano do 7 wieczorem).

PREMJERA „MORALNOŚCI PANI DULSKIEJ".

W piątek nadchodzący teatr miejski występuje z premjerą niegranej od szeregu lat słynnej „tragi-farsy" Gabrjeli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", wznowionej świeżo w warszawskim teatrze Polskim.

Rolę tytułową odegra Antonina Dunajewska, która na przedstawieniu tem obchodzić będzie jednocześnie 25-letni jubileusz pracy scenicznej. Inne role wykonają panie: St. Jarkowska, K. Lubieńska, P. Relewicz-Ziembińska, Jakubińska, Niedziałkowska, Puchniewska oraz panowie: Michał Znicz i Tadeusz Krotke. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów.

TEATR KAMERALNY.

Świetna artystka teatru Narodowego w Warszawie p. Mieczysława Ćwiklińska wystąpi w subtelnej, dowcipnej komedji salonowej R. Bracco jeszcze cztery razy: dziś, jutro, w piątek i w sobotę.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze przez cały bieżący tydzień grana będzie operetka „Krysia Leśniczanka". Bilety na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem środowego do nabycia w kasie.

Kupony ulgowe można realizować w dniu przedstawienia w kasie teatru.

ARARAT.

Czwarty z rzędu program tego jedynego żydowskiego rewjowo - kameralnego teatru w Łodzi, program p. n. „Salem Alejkum" zdobył sobie szczere powodzenie u codziennie wypełniającej widownię publiczności.

11 szlagierowych numerów, wśród których nie brak rzeczy poważnych (J'accuse i w kopalni węgla) i wesołych (Piekarczyki, Curesy sportowe, Handel! Handel! i Ciocia Gmincia) zachwycają i bawią publiczność.

Dzis w „Araracie" 1 przedstawienie, początek o godz. 9.15 w.

DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU CZESKIEGO.

Dziś odbędzie się zapowiedziany 12-ty abonamentowy koncert mistrzowski (ostatni z drugiego cyklu), na którym wystąpi światowej sławy kwartet czeski Ondricka. Nazwiska wykonawców są następujące: Jar. Pzkelsky, Camil. Vyskocil, Vinzenz Zahradnik, Fr. Jaros. Artyści przybyli już do naszego miasta i o godz. 8.30 wieczorem wykonają kwartety smyczkowe Suka B-dur op. 11, Mozarta D-dur oraz Dvoraka D-moll op. 34. Koncert wzbudził wśród melomanów duże zainteresowanie.

ROBERT MANZER W ŁODZI.

Słynny kapelmistrz koncertów symfonicznych zagranicą, Robert Manzer, przyjeżdża do Łodzi i dyrygować będzie koncertem symfonicznym, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali Filharmonji o godz. 4-ej po południu. Jako solista wystąpi znany skrzypek, Stanisław Frydberg, i odegra koncert skrzypcowy Karłowicza. Pozatem orkiestra filharmoniczna wykona Webera uwerturę do op. „Euryatna", Karłowicza Rapsodję litewską oraz Beethovena Symfonję VII. Czysty dochód z tego koncertu przeznaczony jest na budowę nowego szpitala.

Zjazd rabinów w starostwie

wysłał depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego.

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu starostwa łódzkiego przy ulicy Piotrkowskiej 100 zjazd rabinów i członków zarządów gmin wyznaniowych żydowskich powiatu łódzkiego pod przewodnictwem p. starosty Aleksego Rżewskiego.

Zjazd poświęcony był omówieniu spraw budżetowych i organizacyjnych w związku z gospodarką w gminach żydowskich.

Na zjazd przybyli rabini: Kon. Singer i Radziński oraz członkowie zarządów gmin Guterman z Konstantynowa, b. senator Sirkiz ze Zgierza, Rubinsztajn z Tuszyna, Goldberg i Handelsman z Aleksandrowa i Ster z Tuszyna.

Dłuższe przemówienie o żydowskich gminach wyznaniowych w Polsce oraz o stosunku ich do państwowości wygłosił p. starosta Rżewski. Mówca wskazał, że gminy żydowskie istnieją w Polsce od kilkuset lat, będąc wiernem odbiciem instytucji Rzeczypospolitej. Kongresy rabinów były odbiciem sejmu, kahały zaś wzorowane były na sejmikach prowincjonalnych. Upadek państwowości polskiej spowodował upadek samorządu żydowskiego, obecnie jednak po odzyskaniu niepodległości, samorząd ten zaczyna rozkwitać na nowo pod opieką państwa. Władze państwowe postawiły sobie zadanie przeprowadzić gruntowne uzdrowienie stosunków panujących w wyznaniowych gminach żydowskich, przedewszystkiem zaś postanowiły wyeliminować z nich czynnik partyjnictwa, są bowiem wypadki że z chwilą dojścia do władzy jednej partji, stara się ona pognębić swych przeciwników przez odbieranie sybsydjów tym instytucjom, które pozostają pod ich egidą. Z punktu widzenia zaś władz państwowych wszystkie instytucje winny korzystać równomiernie z subsydjów gminnych.

Prawa przyznane gminom żydowskim przez państwo pociągają za sobą również pewne obowiązki, z których najważniejszym jest spółdziałanie z temi czynnikami, które zdążają do podniesienia stanu gospodarczego kraju i pacyfikacji stosunków wewnętrznych.

Po obradach które trwały 3 godziny pp. Guterman i Ster zgłosili wniosek wysłania depeszy hołdowniczej do marszałka Piłsudskiego. Jednocześnie uchwalono wystosować depeszę następującej treści:

„Marszałek Józef Piłsudski, Prezydjum Rady Ministrów, Warszawa. „Zebrani w dniu 13 lutego 1928 roku w starostwie łódzkiem rabini i członkowie zarządów gmin wyznaniowych żydowskich powiatu łódzkiego wyrażają p. marszałkowi słowa całkowitego zaufania i wierności z prośbą o dalsze stanie na straży dobra Państwa Polskiego".

Następnie zgromadzeni uchwalili, że należy poprzeć każdy rząd który nawołuje do zgody i zamiast nienawiści szerzy dobro i pokój. Jednocześnie uchwalono wydać odezwę w tym duchu do ludności żydowskiej. (p).

Z muzyki.

—:—

Niedzielny poranek w Filharmonji.

—:—

Dyrekcja: Jerzy Bojanowski. Solista: Klaudiusz Arrau.

Niedzielne poranki łódzkiej orkiestry filharmonicznej utraciły już swój dawny charakter popularny. Urosły one ostatnio do rozmiarów koncertów symfonicznych które, zarówno pod względem układu programu, jak i doboru solistów, śmiało postawić można obok dawnych, wieczorowych—wielkich koncertów filharmonicznych.

Uważamy, że przemianę tę uznać należy za korzystną w naszem życiu koncertowym. Skoro bowiem o innych koncertach w dzisiejszych warunkach mowy być nie może, dobrze, że chociaż na porankach słyszy się dobrą, poważną muzykę symfoniczną. Prawdziwych miłośników tej ostatniej ranna godzina z pewnością nie odstraszy. Zresztą niezmiernie liczna frekwencja publiczności na tych koncertach świadczy najlepiej, że Łódź muzykalna wartość ich odpowiednio ocenić potrafi.

Na ostatnim koncercie usłyszeliśmy w pierwszej części programu „Odwieczne pieśni" Karłowicza. Dostojny, podniosły nastrój tego utworu przedwcześnie zgasłego kompozytora wykonała orkiestra w sposób wysoce chwalebny. Niemała to zasługa dyrygenta p. Jerzego Bojanowskiego, który wykazał oprócz znakomitej intuicji odtwórczej zrównoważoną i świadomą celu wolę kierowania zespołem, popartą szczegółową znajomością partytury.

W części solowej znany nam już z występów w ubiegłym sezonie pianista, Klaudjusz Arrau, grał koncert a-dur Liszta. Nieskazitelność gry tego wybitnego fortepianisty, zupełna pogarda trudności technicznych, a obok tego świeżość, bezpośredniość odtwórcza i temperament—oto co cechowało wykonanie utworu przez p. Arrau.

Akompanjament orkiestry—poprawny i dobrze ustosunkowany dynamicznie, szwankował jednak mocno pod względem stroju. Należałoby sobie życzyć, by na przyszłość przed rozpoczęciem koncertu, strój instrumentów naszych orkiestrowiczów dostosowano do fortepianu. Uniknęłoby w ten sposób niezmiernie przykrych dla ucha dyssonansów.

Wykonana w drugiej części symfonja czwarta Beethovena, rzadko na naszej estradzie grywana, mimo starań dyrygenta, który, nawiasem mówiąc, symfonją tą dyrygował z pamięci, oraz mimo wysiłku zespołu, wypadła niekorzystnie. Szkoda, że symfonja nie była nieco lepiej opracowaną. Nie przypuszczamy bowiem, by możliwości naszej orkiesty ograniczały się tylko do wykonywania... „numerów nieparzystych" pośród beethovenowskich symfonji.

L. P.

Czytajcie uważnie!

Reduta Prasy! Pożegnanie karnawału! Oto magiczne słowa które wywołały ogromne poruszenie wśród łodzianek i łodzian oraz obywatelek i obywateli miast okolicznych. Ostatnia noc zabawy i wesela! Któż przeto nie pośpieszy w tę noc do Filharmonji? Wszak już nazajutrz rozpocznie się pełen melancholji i powagi okres wielkopostny! Rozwieje się baśń karnawałowa, pierzchnie rozśpiewany, roztańczony, niefrasobliwy tłum pierrotów, bajader, księżniczek i arlekinów.

Winniśmy przeto wykorzystać ostatni moment, w którem wolno się bawić, zapomnieć o szarej i smutnej rzeczywistości, kiepskich interesach, braku pieniędzy i innych bolączkach ludzkiego i łódzkiego życia.

Wszyscy, jak jeden mąż śpieszmy w noc 20 lutego do pięknie udekorowanych sal Filharmonji na Wielką Redutę Prasy. Bal ten, tak samo, jak w innych miastach kraju i zagranicy stanowić będzie clou karnawału!

Wśród starych bab w haremie — szachowi źle się drzemie.

Zbrzydł mój harem: ta stara — a tamta za sucha,
Rzekł perski szach do swego głównego eunucha—
Więc, by świeżych piękności porobić zapasy,
Pędź ekspresem do Łodzi na Redutę Prasy!

WIELKA REWJA MÓD.

W czwartek, dnia 16 b. m. od godz. 5—7.30 i od 9.30 w. odbędzie się w „Teatralnej" (Narutowicza 20) wielka rewja mód w połączeniu z five o clockiem, dancingiem oraz przedstawieniem kabaretowem. Atrakcją rewji będzie występ światowej sławy mistrza mody Henriego Lassmana z Baden-Baden zwanego niemieckim Poiretem.

Mistrz Lassman upina suknię na żywej modelce w przeciągu minuty zapomocą jednej tylko agrafki, pozatem demonstrowane będą ostatnie modele oraz fryzury paryskie. Bilety do nabycia w firmie Szwarc i Jabłoński oraz w kasie „Teatralnej".

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.25 — Przerwa. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 17.45—18.20 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Nowacka-Hann (śpiew), Leokadja Nowacka-Ilska (fort.). 18.40—18.55 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 18.55—19.05 — Przerwa. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — Transmisja z opery poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIET ŻYD. W.I.Z.O.

Staraniem zrzeszenia W.I.Z.O. w środę, dnia 15 b. m. na herbatce tygodniowej p. dr. C. Luft, członek zarządu centrali agrarnej i Poalej Sjon w Palestynie, wygłosi odczyt na temat „Życie żydowskie w kwucach". Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

ODCZYT.

W piątek, dnia 17 lutego r. b. red. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski wygłosi odczyt pod tyt. „Prowokatorzy".

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 81 w cenie od 50 groszy do 1.50 zł.

KRONIKA

LUTY **14** Wtorek

Dziś: Walentego Kapł.
Jutro: Faustyna i Jowity

Wschód słonca o g. 6.54
Zachód słońca o g. 4.45
Wschód ks. o g. 1.21
Zachód ks. o g 10.13
Długość dnia. 9.47
Przybyło dnia: 2.12

Lody pękają

Zwały kry ruszyły naprzód.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj około godz. 11 rano u mostu Poniatowskiego rozległy się wstrząsające huki i trzaski zwiastujące pęknięcie lodów.

Wisła uwalniając się z okowów zimy w groźnym poszumie fal poczęła wylewać.

Olbrzymie tafle kry ruszyły unoszone wartkim potokiem wód.

Na obu brzegach rzeki skonsygnowano oddziały saperów, których zadaniem jest natychmiastowe usuwanie zatorów. Zaczynają się one już tworzyć z olbrzymich zwałów lodu.

Na bulwarach gromadzą się tłumy publiczności.

Ludność nadbrzeżna jest w trwodze.

Bezpłatna poczta

dla władz państwowych i samorządowych.

Z Warszawy donoszą:

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono zmianę ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie w tym duchu, że władze i urzędy państwowe oraz samorządowe, które dotąd opłacały t. zw. „ryczałty pocztowe", zostaną zwolnione od opłat. Opłaty telegraficzno-telefoniczne i opłaty za przesyłki i paczki pocztowe nie będą obowiązywać także tych władz i urzędów.

Nowe rozporządzenie przewiduje pozatem bezpłatne przyjmowanie telegramów od osób prywatnych od właściwych urzędów państwowych o pomoc w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi, katastrof kolejowych oraz wszelkich wydarzeń nieszczęśliwych, spowodowanych katastrofami żywiołowemi.

Tylko nieliczni

sprawdzili spisy wyborców.

W dniu wczorajszym upłynął termin sprawdzania zatwierdzonych list wyborców do sejmu i senatu.

Charakterystycznem jest, że frekwencja sprawdzających była tak mała, iż w wielu komisjach obwodowych wogóle nikt list nie sprawdzał a ogółem poza przedstawicielami komitetów wyborczych, sprawdziło listy wszystkiego kilkadziesiąt osób. (b)



Josephine Baker przyjeżdża w najbliższych dniach do Łodzi i wystąpi?

RZADKI WYPADEK PROMOCJI DOKTORSKIEJ.

Znany tutejszy lekarz dentysta, p. Roman Ritt, uzyskał na podstawie pracy naukowej „O środkach znieczulających używanych w chirurgji i dentystyce" oraz po złożeniu odnośnych egzaminów doktorat na uniwersytecie w Würzburgu.

Świeżo promowanemu doktorowi składamy na tem miejscu serdeczne gratulacje oraz życzenia owocnej pracy na długie jeszcze lata.

Tym razem będzie lepiej.

Ulice i place nie będą rozkopywane po kilka razy. Plan robót ziemnych został uzgodniony.

Zbliża się koniec zimy i jednocześnie nadchodzi nowa pora roku, w czasie której wznawiane są roboty ziemne na ulicach naszego miasta. Jakkolwiek dzieli nas od tej chwili jeszcze kilkanaście tygodni mimo to, ze względu na doniosłość sprawy, nie od rzeczy będzie dziś już kwestię tę poruszyć i przedstawić ją we właściwem świetle.

Praktyka lat ubiegłych wykazała, że okres trwania robót ziemnych w Łodzi wywołuje fatalne skutki zarówno dla mieszkańców miasta jak i dla samego magistratu.

Pamiętamy doskonale jak te roboty odbywały się w latach poprzednich. Wszystkie ulice były rozkopane, każdy działał na własną odpowiedzialność, nawzajem przeszkadzając i utrudniając pracę.

Najpierw rozkopywała jezdnię elektrownia a po ukończeniu prac ulicę znowu doprowadzano do porządku. Po tygodniu zjawiali się na tej samej ulicy pracownicy gazowni i znowu rozkopywali jezdnię. Po skończonych pracach gazowni i elektrowni przychodzili tramwajarze, którzy znowu rozkopywali ulicę, potem składali wizytę brukarze, pracownicy telefonów i t. d.

Może porządek instytucji, biorących udział w tej tragifarsie, był inny, nikt chyba nie zaprzeczy, że poza tą niedokładnością wszystko było najprawdziwszym faktem.

Nie trzeba dodawać jakie z tego stanu rzeczy wypływały skutki dla mieszkańców miasta.

Przedewszystkiem ulice miasta przypominały ciągle fragment z Nagasaki po najokropniejszem trzęsieniu ziemi. Ruch kołowy stale był na tych ulicach wstrzymany. Na chodnikach ludzie przechodzili „gęsiego" jeden za drugim, inaczej trudno było się przecisnąć. Cierpieli na tem również właściciele przedsiębiorstw, którzy tracili na okres trwania robót całą swą klijentelę. Cierpiał zresztą również sam magistrat, albowiem nigdy nie mógł wziąć na siebie odpowiedzialności za przeprowadzone roboty brukarskie, skoro potem znowu rozwalono jezdnię, przeprowadzając kable lub linje tramwajowe.

Jak widzimy więc w dziedzinie prac ziemnych panował nieopisany chaos, spowodowany brakiem uzgodnienia planów wszystkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Dobrze się więc stało, że w tym roku magistrat zawczasu pomyślał o zaradzeniu złu i już teraz zwołał konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli zainteresowanych przedsiębiorstw celem omówienia aktualnej sprawy robót ziemnych.

W konferencji brali więc udział przedstawiciele wydziału budownictwa magistratu, dyrekcji K. E. Ł., Pasty, elektrowni, gazowni, wydziału kanalizacji i wodociągów, oraz p. Komisarz rządu i Komendant policji państwowej.

Na konferencji omawiano szczególnie kwestję sporządzenia wykazu robót, które mają być wykonane w roku 1928-ym na ulicach Łodzi przez wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje, uzgodnienia terminów wspomnianych robót, wydania zakazu wykonywania robót poza uzgodnionemi terminami i t. d.

W dyskusji wskazano między innemi na konieczność wciągnięcia do akcji również dyrekcji telegrafów, telefonów zamiejskich, kolejek dojazdowych oraz oddziału plantacji miejskich, który dwukrotnie w ciągu roku przeprowadza roboty ziemne przy zadrzewianiu ulic miasta. Przedstawiciele władz miejskich podkreślili, iż pożądane byłoby opracowanie uzgodnionego planu robót nietylko na rok bieżący, lecz i na dalszą metę — zaś reprezentanci instytucji użyteczności publicznej wskazali na konieczność dokonywania pewnych robót, nieobjętych ogólnym planem, a spowodowanych działaniem siły wyższej, w trybie niespodziewanym.

W rezultacie osiągnięto porozumienie na warunkach następujących: wszystkie zainteresowane instytucje przedstawią magistratowi plan swych robót do 15-go lutego, magistrat zaś uzgodni wszystkie daty i zwróci plany przedsiębiorstwom do dnia 1-go marca. Przy wykonywaniu prac ziemnych we własnym zakresie magistrat będzie się starał przystosować do terminów, podanych przez przedsiębiorstwa. W wypadku konieczności dokończenia robót planem ogólnym nie objętych, zwołane będą specjalne konferencje z przedstawicielami zainteresowanych przedsiębiorstw.

Ponieważ wszystki te wnioski przyjęte zostały do wiadomości przedstawicieli instytucji zainteresowanych, należy się spodziewać, że w roku bieżącym znikną skandaliczne anomalje przy robotach ziemnych w Łodzi ku wygodzie mieszkańców naszego miasta.

Ego.

Domy robotnicze

będą urządzone według najnowszych wymogów techniki.

Natryski, wanny, śpiżarki i pralnie.

Wczoraj pod przewodnictwem ławnika Izedbskiego odbyło się kolejne posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych z udziałem prof. Michalskiego i Świerczyńskiego, jako delegatów warszawskiego koła architektów inż. Kabana, delegata łódzkiego koła urzędu wojewódzkiego; pozatem w posiedzeniu wzięli udział: prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, prezydent B. Ziemięcki, ławnicy Kuk, Purtal i dr. Margolis oraz naczelny architekt miejski Lisowski.

Posiedzenie komitetu było poświęcone całkowicie omówieniu programu i warunków 2-ch konkursów na budowę projektowanych przez magistrat 3-piętrowych domów mieszkalnych. Wszystkie poszczególne punkty programu i warunków konkursu zostały poddane szczegółowej i fachowej dyskusji, której rezultatem było ustalenie projektów konkursowych, mających być zatwierdzonemi przez magistrat.

Ożywione debaty rozwinęły się między innemi nad sprawą procentowego stosunku poszczególnych typów mieszkań w projektowanych domach. Ostatecznie komitet powziął opinję, że w domach robotniczych należy przeznaczyć: 15 do 20 proc. na mieszkania 1-izbowe z małą kuchnią niezamieszkałą, wygódką i ewent. śpiżarką (ogólna powierzchnia 30 mtr. kw.); na 2-izbowe z dodatkowemi ubikacjami, jak wyżej — 75 proc. (45 mtr. kw.); na 3-izbowe z dodatkowemi ubikacjami jak wyżej — od 10 do 5 proc. (60 mtr. kw.). W odpowiednich miejscach suteryn mają być urządzone natryski kabinowe oraz wanny, na strychu zaś pralnie w ilości 1 pralnia na 20 mieszkań. Pozatem w planach sytuacyjnych należy uwzględnić wieżę ciśnień oraz ochronki, stacje opieki nad matką i dzieckiem, salę konferencyjną i pomieszczenia dla kooperatyw.

Na zabudowania magistrat przeznacza 25 proc. powierzchni posiadanych terenów, reszta zaś przeznaczona będzie na budowę ulic, zieleńców, boisk itp.

Termin konkursów upływa w dniu 29 marca 1928 roku o godz. 15-ej.

Jury składa się z 5 członków komitetu budowy, delegata ministerstwa robót publicznych, delegata okr. dyr. rob. publ. oraz po 2-ch delegatów warszawskiego i łódzkiego kół architektów.

W ciągu dni 7-miu sąd konkursowy obowiązany będzie ukończyć swe prace. Jako nagrody magistrat przeznacza: po 2 pierwsze nagrody w wysokości 5.000 zł., po 2 drugie w wysokości 3.000 zł. i po 2 trzecie nagrody w wysokości 2.000 zł. Pozatem magistrat zastrzega sobie prawo zakupienia prac wyróżnionych.

Program i warunki konkursów zatwierdzone zostaną na najbliższem posiedzeniu magistratu, a następnie podane w ostatecznej i szczegółowej formie do wiadomości publicznej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Przechodząc przez ulicę, rozejrzyj się uważnie, a unikniesz kalectwa i śmierci.

Z sali odczytowej.

Głód mieszkaniowy w Łodzi.

Staraniem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża odbył się w dniu wczorajszym w sali Y. M. C. A. odczyt p. t. „Głód mieszkaniowy w Łodzi i jego skutki", wygłoszony przez naczelnika Wydziału Statystycznego p. Edwarda Rosseta.

Prelegent skreślił na wstępie rozwój przemysłowej Łodzi, który jest dziełem zaledwie jednego stulecia, i w związku z niesłychanie szybkim rozrostem ludnościowym miasta przedstawił wzrastającą ustawicznie niedolę mieszkaniową, która już przed wojną przybrała formy patologiczne.

Bujny rozkwit przemysłu w ostatnich latach przed wojną ściągał do Łodzi corocznie kilkanaście a nawet kilkadziesiąt tysięcy nowych mieszkańców. W jednym tylko 1909 r. ludność Łodzi wzrosła o 40 tysięcy. Te olbrzymie zastępy przybyszów znajdowały w Łodzi pracę, ale nie znajdowały tu mieszkań. Inicjatywa prywatna w dziedzinie ruchu budowlanego nie zdołała zaspokoić rosnących z dnia na dzień potrzeb mieszkaniowych, a inicjatywy publicznej zgoła nie było wobec niemożności wpływania społeczeństwa na gospodarkę komunalną, pozostającą pod rządami obcych nam czynników rosyjskich, obojętnych na najżywotniejsze interesy ludności miasta.

Już przed wojną 330 tysięcy mieszkańców Łodzi gnieździło się w małych, przeludnionych i ze wszech miar niehigienicznych mieszkankach jednoizbowych, które stanowiły blisko 70 proc. ogólnej liczby mieszkań w Łodzi.

Prelegent porównał stosunki mieszkaniowe, panujące w Łodzi, ze stosunkami w innych miastach i cyfrowo wykazał wielkie upośledzenie Łodzi na tem polu. Wyjaśnił też, ile niebezpieczeństw kryje w sobie ten stan rzeczy dla zdrowotności i moralności publicznej, a także, jak destrukcyjnie wpływa ten stan rzeczy na psychologię mas robotniczych. Zapoczątkowaną równolegle przez samorząd łódzki oraz przez przemysł akcję budowy domów robotniczych określił prelegent jako wydarzenie pierwszorzędnej wagi, które wpłynie na podniesienie zdrowotności, moralności i kultury Łodzi.

Na froncie bezrobocia

sytuacja nie uległa zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi m. Łódź, powiaty (łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 11 lutego 1928 r. było zarejestrowanych 26.007, w tym w samej Łodzi 19.628, w Pabjanicach 1.744, w Zgierzu 2.266, w Zduńskiej-Woli 485, w Tomaszowie-Maz. 1.376, w Konstantynowie 230, w Aleksandrowie 79, w Rudzie-Pabjanickiej 199.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.570, w tym 8.981 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 4.589 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu państwa.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 10.350 bezrobotnych, z czego 7.091 z Funduszu Bezrobocia i 3.259 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.293, w tym ustawowych 182 i doraźnych 1.111.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 435 bezrobotnych, otrzymało pracę 235, wysłano do pracy 189. Urząd rozporządza 108 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż nasz ojciec, brat, szwagier i wujaszek

b. p. ICEK DAWID ICEKSOHN

długoletni kupiec m. Łodzi

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek 14-go lutego o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Wschodniej 76, o czem zawiadamia wszystkich krewnych i przyjaciół zmarłego

Stroskana Rodzina

Zamach na b. wiceprezydenta Wojewódzkiego.

Sąd uniewinnił oskarżonego Piaskowskiego.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko 35-letniemu Władysławowi Piaskowskiemu, malarzowi pokojowemu zamieszkałemu przy ulicy Przędzalnianej 39 oskarżonemu o to, iż namawiał niejakiego Ignacego Wójcika do

zamachu na p. O., prezydenta miasta inż. Wacława Wojewódzkiego,

Okoliczności tej nader sensacyjnej sprawy przedstawiają się jak następuje:

W pierwszych dniach września ub. roku kiedy to p. Wojewódzki pełnił w zastępstwie zamordowanego ś.p. Cynarskiego funkcje prezydenta miasta ktoś zadzwonił do niego i, podając się za ławnika Klimaszewskiego, oświadczył —

„Planowany jest na ciebie zamach.

szykuj się na śmierć".

P. Wojewódzki, zdenerwowany, zwymyślał tajemniczego osobnika i odłożył słuchawkę. W dniu 14 września wiceprezydent Wojewódzki, zdążając ulicą Ogrodową do województwa został zatrzymany przez jakiegoś młodego osobnika, który oznajmił mu, że od trzech dni daremnie stara się o rozmowę z nim, w celu ostrzeżenia przed planowanym na osobę wiceprezydenta zamachem.

Osobnik został zatrzymany, a jak się okazało, był to Ignacy Zółcik.

Doprowadzony do urzędu śledczego złożył wyczerpujące zeznania, wskazując na Władysława Piaskowskiego jako na tego, który

namawiał go do zamachu

na wiceprezydenta Wojewódzkiego, obiecując wynagrodzenie w kwocie 1000 zł.

Prowadzenie dochodzenia powierzone zostało st. przodownikowi policji politycznej Kopeciowi, który podczas rewizji w mieszkaniu Władysława Piaskowskiego, członka stronnictwa NPR. — prawica znalazł rewolwer systemu „Parabellum".

Zapytany skąd ma ten rewolwer, Piaskowski oświadczył, że dał mu go do wyczyszczenia

sekretarz prawicy — NPR.

p. Kuchcik, który broń tę znalazł pod płotem.

W toku dochodzenia zostało ujawnione, iż Piaskowski w roku 1919 skazany był przez Sąd Okręgowy w Kaliszu

na 5 lat więzienia za rozbój.

Na przewodzie sądowym Piaskowski nie przyznał się do winy, wyjaśniając że nie miał najmniejszego powodu do zgładzenia wiceprezydenta Wojewódzkiego, którego zresztą wcale nie znał.

Pierwszy, jako świadek, zeznaje b. wiceprezydent Wojewódzki.

— Zabójstwo ś.p. prezydenta Cynarskiego — oświadcza świadek — dało mi dużo do myślenia. Od tego czasu

stale nosiłem przy sobie rewolwer.

Badany w charakterze świadka Ignacy Żółcik stwierdza kategorycznie, że Piaskowski gorąco namawiał go do zamordowania wiceprezydenta Wojewódzkiego.

— Jak kropniesz Wojewódzkiego, to dostaniesz 1000 zł. przytacza świadek rzekome słowa Piaskowskiego. Piaskowski stale fundował mu wódkę, pożyczał drobne kwoty pieniężne, prowadził do lokalu związku przy ulicy Gdańskiej 40, zaś przed wyborami do rady miejskiej dał do rozrzucania odezwy NPR. — prawicy.

Po zeznaniach świadków Kopecia i Kuchcika głos zabrał prokurator Herman, popierając oskarżenie.

Oskarżony, który bronił się sam, w ostatniem słowie prosił o uniewinnienie. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą 35-letni Władysław Piaskowski został uniewinniony. p.

Za skastrowanie męża i ojca

skazano Stanisławę Owczarkową na 3 lata, a córkę na rok domu poprawy.

Wieś Anielin powiatu łaskiego przez dłuższy czas żyła pod wrażeniem niesłychanej w swej potworności zbrodni.

Pewnej nocy wrześniowej najbliżsi sąsiedzi Pawła Owczarka usłyszeli

przeraźliwe krzyki.

Gdy zerwali się ze snu i wybiegli na drogę, ujrzeli tego gospodarza leżącego na ziemi w stanie nawpół przytomnym. Pięćdziesięcioletni wieśniak zalewał się gorzkiemi łzami.

—Ratujcie mnie—jęczał—**żona i córka unieszczęśliwiły mnie na całe życie.**

Okazało się, iż w zagrodzie Owczarków rozegrała się straszliwa scena.

Żona i córka, które od dłuższego czasu prowadziły z nim wojnę, zdecydowały się dokonać wyrafinowanej zemsty. W nocy ściągnęły go z łóżka, kilku uderzeniami kłónicy pozbawiły przytomności, poczem nożem

obcięły mu organy płciowe.

Gdy gospodarz na chwilę uzyskał przytomność umysłu, oblały go gorącą wodą i wyrzuciły z własnego domu.

Nieszczęśliwego człowieka przewieziono do szpitala w Łasku, gdzie przez dłuższy czas znajdował się pod opieką lekarzy. Straszna zbrodnia, która wywołała poruszenie w całej okolicy, stanowiła epilog długotrwałej waśni Owczarka z jego najbliższą rodziną.

Gospodarz ten już przed dwudziestu laty rozszedł się z swą żoną która wraz z córką zamieszkała w sąsiedniej wsi. Owczarek żył z kochanką Zofją Groblewską i miał z nią dziecko.

W ubiegłym roku kochanka go porzuciła.

Wkrótce po jej ucieczce zamieszkał z inną niewiastą, co wywołało

niesłychane oburzenie w całej wsi.

Odbyło się specjalne zebranie gromadzkie, na którem powzięto uchwałę nader charakterystyczną. Włościanie jednogłośnie orzekli, że Owczarek swem postępowaniem

szerzy demoralizację w Anielinie.

Oświadczono mu, że jeżeli w ciągu najbliższego czasu nie porzuci drugiej kochanki i nie zamieszka z żoną i z córką, to go

przemocą wysiedla ze wsi.

Owczarek pod groźbą ogółu mieszkańców sprowadził żonę i córkę. Codzienne awantury i bijatyki Owczarka z żoną i córką zatruwały życie sąsiadom, którzy kilkakrotnie interwenjowali w tej sprawie u sołtysa.

Matka i córka, nienawidząc go z głębi duszy, zdecydowały się wreszcie na potworny czyn.

Zostały one osadzone w więzieniu.

Wczoraj na ławie sądu okręgowego znalazły się 34-letnia Stanisława Owczarkowa i jej 23-letnia córka Antonina.

Sprawę tę pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Jurkowskiego i Olbromskiego rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Oskarżał prokurator Kawczak.

Owczarek, który przez dłuższy czas znajdował się na kuracji, powrócił już do zdrowia i zjawił się w sądzie.

Po kilkugodzinnym przewodzie sąd wydał wyrok, mocą którego Stanisława **Owczarkowa została skazana na 3 lata domu poprawy, a jej córka na rok domu poprawy.** das.

WIECZÓR TOWARZYSKI NA RZECZ TOW. „Linas Hacedek".

Dziś odbędzie się w salach „Metropolu" wieczór towarzyski z urozmaiconym programem.

Całkowity dochód przeznaczony na wykończenie karetki samochodowej, która wkrótce ma być uruchomiona.

Nieudane włamanie.

Złodzieje zostali spłoszeni.

W dniu wczorajszym do 5 komisarjatu P. P. zgłosił się właściciel linjarni papieru przy ulicy Piotrkowskiej 23, Borówka, właściciel składu przędzy wigoniowej mieszczącego się w domu przy ulicy Piotrkowskiej 25 Rozenberg oraz właściciel składu chustek jedwabnych pod tymże adresem, Straus, i oświadczyli, że w nocy w lokalach ich przedsiębiorstw gospodarowali złodzieje.

Natychmiast wydelegowano na miejsce wywiadowców w celu przeprowadzenia dochodzenia. Dochodzenie to ustaliło, co następuje.

Właściwym celem włamywaczy był skład chustek jedwabnych Strausa. Pragnąc się doń przedostać wykroili szybę w oknie rytualnego zakładu kąpielowego przy ulicy Zachodniej 56, poczem przez płot przedostali się na teren posesji przy ulicy Piotrkowskiej 23, tu weszli, po otworzeniu drzwi wytrychem, do linjarni Borówki, zrobili wyłom w ścianie do składu przędzy Rozenberga, mieszczącego się przy ulicy Piotrkowskiej 25 i wybili otwór w suficie do składu Strausa, przyczem, w celu dosięgnięcia do sufitu, ustawili jedną za drugą skrzynię z przędzą wigonjową. Znalazłszy się w składzie Strausa zostali spłoszeni przez dozorców nocnych, którzy dostrzegłszy światło w oknie składu wszczęli alarm. Złoczyńcy zbiegli w nieznanym kierunku pozostawiając na miejscu swe narzędzia „pracy".

W wyniku dochodzenia aresztowany został niejaki Szmul Jakubowicz bez stałego miejsca zamieszkania jako podejrzany o współudział w nieudanem włamaniu. Został on osadzony w areszcie przy komendzie miasta. p.

Sensacyjne odkrycie.

Przv wierceniu natrafiono na zbiorniki gazów azotowych.

Z Warszawy donoszą:

Dokonywane na terenie stolicy próbne wiercenia gruntu w związku z projektem budowy kolei podziemnej — przynoszą, jak się okazuje, bardzo ciekawe wyniki pod względem odkryć o charakterze geologicznym.

Oto między innemi w pewnem miejscu przy wierceniu, które odbywa się na głębokości 20 mtr., natrafiono np. na tak znaczne ilości azotu, że musiano czemprędzej przerwać wszelkie dalsze w tem miejscu prace wiertnicze.

Dobyty z tego miejsca szlam przesłano do pracowni analitycznej politechniki warszawskiej.

Te i tym podobne odkrycia we wnętrzach gruntu sprawiły, że do dyrekcji tramwajów miejskich zwrócił się już cały szereg instytucji naukowych z prośbą o zakomunikowanie wyników wierceń, które posiadają doniosłe znaczenie pod względem geologicznym.

Z pośród wytycznych 80 punktów dotąd poddano badaniom wiertniczym zaledwie połowę, wobec czego roboty potrwają jeszcze kilka tygodni.

Niema tajemnic w organiźmie.

Wiekopomny wynalazek laureata Nobla, słynnego fizyka, K. W. Röntgena.

Promienie „X" posiadają cudowną własność leczniczą i przenika'ą ciała nieprzejrzyste.

(Z okazji 5-tej rocznicy śmierci wielkiego uczonego).

W dniu 10 lutego r. b. przypadła piąta rocznica śmierci, wszechświatowej sławy uczonego, słynnego fizyka, laureata Nobla, wynalazcy promieni „X." — Röntgena. Świat naukowy poniósł ogromną, niepowetowaną wprost stratę. Ze względu na doniosłe znaczenie promieni Röntgena dla całej ludzkości, poczuwamy się w obowiązku w rocznicę śmierci tego wielkiego uczonego, podać trochę szczegółów o promieniach röntgenowskich i ich wynalazcy.

Konrad Wilhelm Röntgen urodził się w 1845 r. w Lenney, a po ukończeniu studjów fizycznych, był jako fizyk przez całe życie czynny na uniwersytetach niemieckich. Przed samą śmiercią zajmował stanowisko dyrektora Instytutu Fizycznego w Monachjum.

W 1896 r. udało mu się odkryć swe słynne promienie, które unieśmiertelniły nazwisko jego i zrobiły zeń „dobroczyńcę ludzkości" narówni z ludźmi tej miary, co Pasteur, lub Ehrlich, gdyż dzięki jego epokowemu odkryciu, dziesiątki tysięcy istot ludzkich zostało uratowanych, a medycyna nowoczesna w promieniach Röntgena znalazła tak potężną broń, że **stanęła do walki z najstraszniejszym wrogiem ludzkości — rakiem i z innemi złośliwemi nowotworami.**

Promienie Röntgena powstają z promieni katodalnych, które przechodząc przez warstwę rozrzedzonego powietrza w specjalnych naczyniach zwanych rurkami Röntgena i, **trafiając na opór** (nprzkł. —platyny) **metalowej antykatody, wychodzą z niej nazewnątrz przez szklane ścianki rurki, gdzie stają się dla oka niewidzialnemi.** Stąd ich początkowa nazwa — promieni „X".

Promienie te posiadają specyficzne własności, dzięki którym stały się tak popularne, a mianowicie:

1) **mają zdolność przenikania ciał nieprzejrzystych;**
2) **posiadają własności lecznicze;**
3) **nie podlegają magnetycznemu odchylaniu;**
4) **Nie przełamują się po przejściu przez pryzmaty i soczewki,** wreszcie
5) **posiadają własności fotochemiczne.**

Dzięki wyliczonym tu własnościom, promienie Röntgena znalazły bardzo szerokie zastosowanie w najrozmaitszych dziedzinach. Tak nprzkł. używa się ich w technice do rozmaitych celów: przed wojną promieni Röntgena na niektórych komorach celnych celem wykrycia kontrabandy — złote, lub srebrne monety, platynę i inne rzeczy można widzieć z łatwością w zamkniętych portmonetkach etc. Są to jednak rzeczy mniej ważne. Wynalazek ten był epokowvm dla medycy, gdzie znalazł sobie szerokie zastosowanie we wszystkich niemal specjalnościach. Powstała **specjalna gałęź nauki o promieniach Röntgena i ich zastosowaniu — Röntgenologja.** Mamy specjalistów-röntgenologów, którzy wyłącznie tej pracy się oddają, a w samej röntgenologji odróżniamy dziś trzy ważne działy:

1) Röntgenodjagnostykę,
2) Röntgenografja i
3) Röntgenoterapję.

Röntgenodjagnostyka — jest to zastosowanie w celach rozpoznawczych prześwietlania, lub fotografowania przy pomocy promieni Röntgena. **Polega ona na:**

a) **niejednakowej zdolności przenikania tych promieni przez tkanki** w zależności od ich spoistości, oraz na

b) **zdolności działania tych promieni na płytę fotograficzną,** lub na ekran fluoryzujący. Im tkanka jest mniej spoista (skóra, mięśnie, tłuszcz), tem łatwiej przepuszcza ona promienie Röntgena.

Tkanki kompaktne (zbite), jak nprkł. kości, serce, wielkie naczynia krwionośne (aorta), guzy patologiczne (nowotwory), nie przepuszczają röntgenowskich promieni i zostawiają przeto cienie na płycie fotograficznej, lub na ekranie. Przed prześwietlaniem, lub fotografowaniem dróg pokarmowych (żołądka, jelit), pacjentowi dają kaszkę biżmutową, lub barytową. Metale te wypełniają żołądek i jelita i dają wyraźne cienie i kontury tych organów na ekranie, lub na płycie fotograficznej.

Röntgenografja — to fotografowanie przy pomocy promieni Röntgena narządów wewnętrznych (płuc, serca, pulwodu pokarmowego, etc.), lub kośćca (kończyny, żebra, czaszka). Dzięki niej udoskonaliła się nadzwyczajnie djagnostyka w chirurgji, internie, urologji i ginekologji.

Röntgenoterapja — jest to zastosowanie naświetlań promieniami Röntgena w celach leczniczych. Odróżniamy **promienie miękkie,** mało przenikliwe, działające tylko na warstwy górne (skórę, tkankę podskórną) **i twarde,** bardziej przenikliwe, o głębokiem działaniu.

Nie sposób w ramach niniejszego artykułu wyliczyć wszelkie wskazania lecznicze dla promieni Röntgena. Wymienię tu chociażby nowotwory rakowate, dobrotliwe guzy skóry, gruźlicę gruczołów i skóry, kobiece cierpienia macicy i jajników, białaczkę, ekzemy i wiele innych chorób skórnych, które tylko Röntgenem usunąć można.

Röntgenelogja zajęła dziś tak niezmiernie ważne miejsce w medycynie, że trudno nprzkł. wyobrazić sobie chirurgję kostną bez pomocy promieni röntgenowskich, a w wielu, wielu wypadkach rozpoznanie choroby bez tych promieni jest rzeczą wręcz niemożliwą i nie do pomyślenia.

W dermatologji oto stwierdzono naukowo, że przewlekłe ekzemy (chroniczne) i inne cierpienia skóry (liszaje, grzybki, parch etc.), które nie poddają się żadnemu leczeniu, **ustępują pod działaniem promieni Röntgena.**

Widzimy więc jak ważne znaczenie dla celów rozpoznawczych i leczniczych mają w medycynie promienie „X". Tylko dzięki tym promieniom udało się podczas ostatniej wojny światowej uratować dziesiątki tysięcy ludzi od niechybnej śmierci i kalectwa. Prześwietlając bowiem promieniami Röntgena, chirurg z łatwością znajdywał pociski (kule, odłamki granatów i szrapneli), ściśle określał ich lokalizację i z całą pewnością przystępował do ich usunięcia. Lecz nie tylko obce ciała szuka chirurg temi promieniami. W wypadkach złamania, lub wywichnięcia kości, prześwietlania i zdjęcia röntgenowskie umożliwiają dokładną orjentację, a po wyleczeniu naocznie przekonać się można o rezultatach zabiegu.

Internista, prześwietlając płuca, znajduje często ogniska gruźlicze, jamy ropne, zagęszczenia etc., kontroluje za życia funkcje takich organów jak serce, żołądek, jelita które ma przed sobą na ekranie, jakby na dłoni. Cała, ukryta dotychczas przed wzrokiem lekarza „aparatura" człowieka staje się widzialną i tajemnice te otwiera przed nami cudowny promień Röntgena.

Reasumując wszystko, widzimy, że promienie Röntgena zyskały sobie w medycynie przewszechnie prawa obywatelstwa i **nowoczesna terapja i djagnostyka już by się dziś bez tego potężnego środka rozpoznawczenego i leczniczego, obejść nie mogły.**

Dr. P. Klinger.

Deszcz ognisty w hucie stalowej.

Poparzonych zostało 14 osób.

Straszny wypadek zdarzył się ostatnio w hucie „Częstochowa" w Rakowie. Wskutek niespodziewanego wybuchu płynnej stali zostało straszliwie poparzonych i poranionych 14 osób.

W oddziale stalowni odlewano w wielkiej formie podstawę do podtrzymywania walców. Zajętych było przy tej pracy kilkunastu giserów, pod kierunkiem wicedyrektora huty p. Zygmunta Jędrzejewskiego oraz inż. Adolfa Skrodzkiego.

Nagle forma, do której wlewano rozżarzoną stal, pękła i wielka ilość lawy stalowej popłynęła na ziemię, gdzie znajdowała się woda. Zetknięcie się płynnej stali z wodą było straszne. Stal zaczęła wybuchać i pryskać na wszystkie strony.

Śród zebranych rozgrywały się przerażające sceny. Osoby znajdujące się najbliżej nie mogły marzyć o schronieniu się przed okropnym deszczem ognistym.

Poparzonych zostało 14 osób. Ciężkie rany na twarzy i całym ciele odnieśli: wicedyrektor Z. Jędrzejewski, inż. A. Skrodzki, oraz giserzy E. Pawlicki, S. Olszewski, którzy w chwili wypadku przedstawiał się jak słup ognia, E. Boreński i S. Kawka. Pozostali doznali lżejszych obrażeń ciała.

O okropności wypadku dostatecznie świadczy fakt, że z formy wylało się aż 12.000 kg. Wszystkich poranionych przewieziono natychmiast do szpitala.

KURJER HANDLOWY

Bez regulaminu.

Swego czasu wielką sensację wywołała w świecie politycznym i gospodarczym broszura napisana przez znanego ekonomistę — publicystę, p. Henryka Tennenbauma pod tytułem „Skomercjalizowana racja stanu". Jak wiadomo broszura ta zawierała szereg zarzutów skierowanych przeciwko p. Ossowskiemu wiceprezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego.

Omawiając w kwietniu zeszłego roku broszurę, radziliśmy wstrzemięźliwość w sądach dopóki właściwa instytucja nie wypowie się o działalności p. Ossowskiego.

Istotnie rada ministrów — zdaje się na wniosek p. Ossowskiego — delegowała komisję specjalną dla rozpoznania i oceny zarzutów. Skład jej nadawał jej orzeczeniu wysoki autorytet, zwłaszcza wobec udziału w niej jako przewodniczącego prezesa Naczelnej Izby Kontroli, znakomitego prawnika, prof. St. Wróblewskiego. Komisja ta już w czerwcu 1927 r. wydała swe orzeczenie. Atoli teraz dopiero tekst tego (b. obszerny), został opublikowany.

Z satysfakcją stwierdzić należy, że zarzuty natury etycznej, stawiane wiceprezesowi tak poważnej instytucji, jaką w naszem życiu gospod. jest B. G. K., zostały uznane za niesłuszne.

Uznano, że postępowanie p. Ossowskiego w zakresie czterech przedsiębiorstw do których zarzuty się odnosiły „Wagon", S. A.; „Amerykańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacyjne", firma „Azot", SA; firma Ursus" SA), było całkiem poprawne; nie było w niem inkryminowanej prywaty. W ten sposób cała sprawa o tyle, o ile chodzi o honor wiceprezesa B.G.K. znalazła — z czego się cieszyć należy — wielce pomyślną likwidację.

Atoli w tej sprawie jest coś, co z niej pozostanie, a przynajmniej pozostać z niej zdaniem naszem powinno jako moralna nauka. Zawiera ją bardzo ciekawy ustęp II orzeczenia komisji. Przytaczamy go w całości (podkreślenia nasze).

„II. Odpierając jak wyżej bezwzględnie wszelkie domniemania, godzące w cześć obywatelską Ossowskiego i podnosząc ideowe zabarwienie jego działalności Komisja musi jednak stwierdzić że badając tę działalność napotkała szereg usterek w zakresie formalnym i organizacyjnym. Niektóre z tych usterek czy zaniedbań dotyczą bezpośrednio Ossowskiego, pozostają zatem na jego wyłącznej odpowiedzialności, inne dotyczą raczej ogólnego postępowania Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym Ossowski, zajmując wybitne stanowisko musi mieć z natury rzeczy wpływ znaczny, za które jednak nie może ponosić wyłącznej ani nawet przeważnej odpowiedzialności. Konstatując usterki w działalności Ossowskiego, o których poniżej będzie mowa, Komisja zaznacza, iż płynąć one mogą z faktu, iż Ossowski dążąc do realizacji wyżej zaznaczonego celu publicznego, jakim jest utrzymanie i rozwój przemysłu wojennego, będąc z zawodu technikiem, lekceważył stronę formalnie - organizacyjną sprawy, a przynajmniej za mało się z nią liczył. Ten subjektywny stosunek Ossowskiego do postulatów natury formalno-organizacyjnej zbiega się z okolicznością, że same te postulaty nie były w Banku Gospodarstwa Krajowego ujęte w ścisłe formy. Istotnie poza statutem Banku, zawierającym ogólne normy działania instytucji, nie istnieją w niej żadne przepisy, jednolicie normujące szczegóły ustroju organów Banku i wzajemny stosunek tych organów, tok postępowania itp. Nie było tam i niema dotąd po trzechletniem funkcjonowaniu regulaminu, a to pomimo, że statut wydanie takiego regulaminu przewiduje. Oczywiście fakt ten nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia usterek Ossowskiego w zakresie formalno-organizacyjnym, a to tem mniej, że jako zastępca Prezesa Banku mógł on właśnie wydanie regulaminu zainicjować. Tak się ma rzecz formalnie, w rzeczywistości naturalnem jest, że właśnie jako nieprawnik nie zwracał Ossowski szczególnej uwagi na powyższy brak i może też dlatego nie umiał zastępować nie istniejącego regulaminu ogólnie przyjętemi, wysnutemi z istoty rzeczy i wymagań dobrze pojętego porządku tezami i do nich się stosować".

Chcemy zwrócić tu uwagę na tle orzeczenia komisyjnego na bardzo powszechny u nas wielce niekorzystny „subjektywny stosunek do postulatów natury formalno - organizacyjnej" wśród tych którzy „zajmując wybitne stanowisko muszą mieć z natury rzeczy wpływ znaczny" na sprawy publiczne. Dzięki temu „subjektywnemu stosunkowi" możliwe tą takie fakty jak istnienie trzyletnie B.G.K. bez norm, ustalających zasady organizacyjne zasady wzajemnego stosunku organów oraz tok postępowania. Ten „subjektywny stosunek" powinien być przez opinję publiczną mocno ganiony. Stanowi jedną z najpospolityszych wad naszego życia publicznego (także gospodarczego), wad które należy tępić bezwzględnie.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 14 lutego.

PODANIA TELEGRAFICZNE winny być opłacone przez umieszczenie znaczków stemplowych lub kwitu kasowego na blankiecie telegraficznym. Jeżeli te same wnioski ponawia się w późniei w pisemnie wniesionem podaniu — nie ulega ono opłacie stemplowej.

PENSJA DORADCY AMERYKAŃSKIEGO — jak wyjaśniono na walnem Zgromadzeniu Banku Polskiego — opłacana jest przez rząd. Bank Polski pokrywa względnie nieznaczne wydatki, związane z utrzymaniem biura doradcy.

NIERUCHOMOŚCI BANKU POLSKIEGO figurują w bilansie bardzo niską kwotą 20 milj. zł. Jest tendencja, by przez stosowne odpisy te, niepłynną pozycję zredukować do minimum. Notabene zwróciliśmy uwagę, że nieruchomości Banku Angielskiego figurują w bilansie pozycją 1 funta szterl.

O PRZEMYŚLE ZASTAWNICZYM traktuje rozporządzenie ogłoszone w dzienniku ustaw Nr. 8. Każdy prowadzący przemysł zastawniczy winien złożyć kaucję. Kaucja wynosi 10 proc. kapitału zakładowego, którego minimum zakreślono dla poszczególnych miejscowości. Dla Łodzi to minimum wynosi 15 tys. złotych. Kaucje zwraca się dopiero po roku od zakończenia wykonywania przedsiębiorstwa. Ewentualnie przeznacza się ją na pokrycie pretensji do przedsiębiorstwa.

UMOWA KONTYNGENTOWA POLSKO-NIEMIECKA spodziewana jest w końcu miesiąca. Polska przyzna Niemcom kontyngent importowy przemysłowy, Niemcy Polsce — kontyngent trzody chlewnej.

ZŁOTO BANKU POLSKIEGO znajduje się: na kwotę 352,8 miljonów złotych (w tem na 261.7 milj. zł. w sztabach) w skarbcu Banku, w Banku of England — 10,1 milj. zł., w Federal Reserve Bank w Nowym Jorku (wyłącznie w sztabach) — 154,4 milj. zł. Jak widzimy zgodnie ze statutem złoto zagranicą nie sięga trzeciej części całości.

O LUSTRACJACH przedsiębiorstw traktuje nowy okólnik ministra skarbu. W okólniku tym powiedziano m. in. „Biorąc pod uwagę, że dokładne zbadanie przedsiębiorstw będzie mieć niewątpliwie dominujące znaczenie przy ustalaniu obrotów tudzież stawek podatkowych za r. 1927 a co najważniejsza przyczyni się do osiągnięcia odpowiednich podstaw przy wymiarze podatku przemysłowego za rok 1927 zaleca się pp. prezesom izb skarbowych, aby termin dla ukończenia dorocznej lustracji przedsiębiorstw był w zasadzie wyznaczony przed ukończeniem akcji wymiarowej. Wyznaczenie innych terminów odbiegających od powyższej zasady musiałoby znaleźć specjalne uzasadnienie.

NOWA 4-PROCENTOWA PREMJOWA POŻYCZKA emitowana będzie dopiero w marcu, wobec tego spodziewają się, że zwykłe wzmocnienie premjówki dolarowej przed losowaniami, nastąpi jeszcze także przed ciągnieniem 1 marca.

NA POLSKIEJ POŻYCZCE STABILIZACYJNEJ zamierza obecnie wzorować swoją Rumunja. P. Mamet, znany w Polsce z czasu naszych rokowań przedstawiciel firmy Blair and Co bawi obecnie w Bukareszcie.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 13-go lutego 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.90, CZEKI: Holandja 358.95, Londyn 43.44 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.03 i jedna czwarta, Szwajcarja 171.50, Włochy 47.23.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 68, Pożyczka kolejowa 102.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.75, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.25, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.25, 8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 75.75, 10-proc. listy zastawne m. Siedlec 82.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 153.50, 153, 153.25 Zachodni 33, Zarobkowy 91.50; Siła i Światło 110, 121, Cukier 74, 78, Wysoka 155, 155.75, Węgiel 98.50, 101, Nobel 39.50, 41, Lilpop 40.75, Modrzejów 43.50, 44,4 Ostrowieckie 83, Pocisk 11.50, Starachowice 63, 64, Borkowski 18.25, 18.50, Haberbusch 166, Żegluga 40.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 11 lutego. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 17.92, marzec 17.93, maj 18.10—13, lipiec 18.16—17, październik 17.97, grudzień 17.95—18.01. I notowania środkowe: styczeń —.—, marzec 17.99, maj 18.15, lipiec 18.21 październik 18.03, grudzień 18.03. II not. środk.: styczeń 17.93, marzec 17.80, maj 18.12, lipiec 18.19 paździerdnik 18.18, grudzień 17.95. Zamknięcie: loco 18.50, styczeń 18.01, luty 17.98, marzec 18.02 kwiecień 18.08, maj 18.17—19, czerwiec 18.20, lipiec 18.23—25, sierpień 18.15, wrzesień 18.08, październik 18.08, listopad 18.07, grudzień 18.07—08.

Aleksandrja, 11 lutego. Bawełna egipska. Zamknięcie. Sakellaridis: marzec 33.87, maj 34.52 lipiec 34.60, listopad 34.97. Ashmouni: luty 24.40 kwiecień 24.86, czerwiec 25.16, październik 25.48.

Liverpool, 11 lutego. Bawełna egipska. Loco 17.50, marzec 16.80, maj 16.98, listopad 17.27.

Liverpool, 11 lutego. Havas. Bawełna. Zamknięcie: loco 10.25, styczeń 9.33, luty 9.65, marzec 9.64, kwiecień 9.59, maj 9.59, czerwiec 9.55, lipiec 9.55, sierpień 9.47, wrzesień 9.44, październik 9.38, listopad 9.33, grudzień 9.33.

Nowy Orlean, 11 lutego. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 18.08, styczeń 17.82, marzec 17.87—89, maj 17.84—86, lipiec 17.90—93 październik 17.73—74, grudzień 17.80.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił w płaceniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

⁂

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy, obracano dolarami po kursie 8.88. Akcje „Przemysłu Chemicznego" wymieniano po kursie 1.20 i 8-procentowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi po kursie 75.

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE PRZEMYSŁU JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Wiedeń, 13 lutego 1928.

Odbyły się w tych dniach obrady właścicieli najwybitniejszych fabryk jedwabiu sztucznego w sprawie jednolitego ukształtowania cen na różnych rynkach. Obrady te dały całkowite porozumienie. Ustalone już poprzednio przez poszczególne umowy częściowe ceny obowiązują obecnie wszystkie odnośne firmy i oznaczone zostały w tej samej wysokości również na najbliższe miesiące. W interesie ustalenia polityki cen, zmierzającej do wykluczenia spekulacji, zrezygnowano narazie z wyrównania zwiększonych w ostatnim czasie wydatków na płace i inne koszty przez podniesienie cen.

KARTEL ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

Wiedeń, 13 lutego 1928.

Rokowania między austrjackiemi, czesko-słowackiemi i jugosłowiańskiemi fabrykami papieru o utworzenie kartelu, niedawno rozpoczęte, zostały obecnie pomyślnie zakończone. Na podstawie tych umów czeskosłowackie fabryki papieru pakowego usuną się z rynku austrjackiego, który w zupełności pozostawią fabrykom krajowym. W zamian za to zapewniono fabrykom czeskosłowackim zaopatrywanie rynku węgierskiego do 90 proc. Co do rynku jugosłowiańskiego osiągnięto porozumienie co do zbytu i cen. Zatrudnienie austrjackiego przemysłu papierniczego wykazuje obecnie tendencję wzrastającą.

W tych również dniach odbyło się w Monachjum posiedzenie przedstawicieli europejskich fabryk papieru rotacyjnego. Na posiedzeniu tem dyskutowano sprawę rozbudowy istniejącej w przemyśle papieru rotacyjnego konwencji.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka" uważa za miły obowiązek złożyć za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do świetnych wyników „Wielkiego Balu Maskowego" w dniu 21 stycznia r. b., a więc całemu komitetowi balowemu, wszystkim pp. gospodyniom i gospodarzom, a w szczególności pp. przewodniczącym poszczególnych sekcyj: prokuratorowej Schmidtowej, Łukomskiej, M. Olszewskiej, inż. Odechowskiej, inż. Z. Minkiewiczowej, A. Dicksteinowi, M. Szenwicowi, B. Jędrzyckiemu, R. Petrykowskiemu, A. Bergowi, pułk. Voglowi, arch. Kabanowi, inż. Lewy'emu, firmie Rob. Saenger w Pabjanicach, za bezpłatne dostarczenie papieru do dekoracyj, firmie ogrodniczej B-cia Dymkowscy, za bezpłatne udekorowanie sali zielenią, wszystkim pp. ofiarodawcom do bufetu i koła szczęścia oraz licznie zebranej publiczności, która tym sposobem złożyła dowody poparcia wzniosłego celu.

Jednocześnie komitet podaje do łaskawej wiadomości, że dotychczasowy zysk netto wspomnianego balu (inkaso za bilety jeszcze nie ukończone) wynosi około zł. 12.000.—.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „B-cia Pietrkowscy" oraz Szmula i Szaji Pietrkowskich zawiadamia wierzycieli masy, że dnia 18 lutego 1928 r. o godz. 12-ej w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji Wydziału Handlowego odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do masy z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie syndyka tymczasowego.

2) wniosek upadłych w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego.

3) ewentualne zawarcie kontraktu związkowego i wybór syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy:
apl. adw. Bernard Bruzda.

Do akt. wykon. Nr. 1136/28.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1928 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ulicy Lipowej pod Nr. 85 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z 10 sztuk towaru, należących do Joachima Tenenbauma, oszacowanych na 1500.— zł.

Łódź, dnia 7 lutego 1928 r.

Komornik: Józef Tomaszewski.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, iż w obiegu ukazały się fałszywe weksle rzekomo z mego wystawienia lub żyro (rosyjskie), ostrzegam przed nabyciem takowych bez uprzedniego porozumienia się ze mną.

Z poważaniem
M Białostocki
Łódź, Wschodnia 37.

Wczoraj, w poniedziałek, idąc od ul. Andrzeja ku Cegielnianej, ZGUBIONO podłużny kolczyk z większym brylantem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za sowitem wynagrodzeniem na ul. Cegielnianą 10 m. 6, tel 36-31

W sobotę, dnia 18 lutego 1928 roku w Białej Sali Hotelu „MANTEUFLA" odbędzie się

KONCERT CHÓRU ROSYJSKIEGO

pod dyr. S. KOCYKA.

CZĘŚĆ I.

Pieśni rosyjskie w wykonaniu mieszanego chóru w strojach narodowych.

CZĘŚĆ II.

Inscenizowane pieśni katorgi syberyjskiej w wykonaniu chóru męskiego.

W programie również występy solowe.
Po koncercie tańce do rana.
Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

ZARZĄD Parafji Prawosławnej w Łodzi

Bilety do nabycia w kancelarji przytułku Św. Olgi. Piramowicza Nr. 1.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut, Piotrkowska 44 w oficynie.

Dziś wtorek o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska № 73)

Towarzyski Wieczór Gry w Lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych przez członków Stowarzyszenia gości.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA № 98
Telefony: 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
Przyjmuje
Wkłady Oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Z Paryża nadeszły PASKI-GORSETY

BIELIZNA BELGIJSKA
Andrzeja 7, m. 8, front.

Przędza Bawełniana

Zdolny, obeznany z branżą i dobrze wprowadzony u klijenteli sprzedawca przędzy bawełnianej, poszukiwany przez poważną firmę miejscową.
Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i referencji sub „A. B." do redakcji n. p.

Poszukiwane

mieszkanie 5 — 6 pokojowe ze wszelkiemi wygodami, w części miasta między Nawrot — Zamenhofa a Górnym Rynkiem.
Zgłaszać się telefonicznie Nr. 37—32, albo osobiście. Kątna 6.

KORESPONDENT (KA)

w języku angielskim, ze znajomością stenografji niemieckiej, ewent. także i polskiej potrzebny(a) natychmiast do poważnego biura. Zgłoszenia wraz z curriculum vitae, oraz żądanym wynagrodzeniem składać w administr. sub. „AW."

„RUF"

nowoczesna, prosta, przejrzysta, skrócona KSIĘGOWOŚĆ szwajcarska posiadająca siłę dowodu prawnego
OSZCZĘDZA na czasie pracy i kosztach, zapewnia codzienne bilanse
PRZEJŚCIE na te metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe
REORGANIZACJE
Zaprowadzanie też innych metod
Kontrola Ksiąg Handlowych
Sporządzanie bilansów
przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66 83

LECZNICA

Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz 2 po p.

FABRYKA POŃCZOCH w KRAKOWIE
poszukuje pierwszorzędnego
KIEROWNIKA TECHNICZNEGO
obeznanego z produkcją wyrobów pończoszniczych na maszynach amerykańskich „Invincible". Oferty z referencjami skierować do biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Rynek 8 14

Dywan

używany, duży, kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny i wielkości do admin. Republiki sub „Dywan"



PROWINCJA!

Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa" Warszawa, Nowy-Świat 28-16.

Dr. med.
P. Markowicz
przyjmuje Piotrkowska 124
Tel 66 35.
od 3—7; w niedz i święta od 11—1
Choroby skóry i włosów
Leczenie defektów cery, masaż, elektroterapja
Gabinet kosmetyczny

Projekty REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM. i t. p. oraz reklamy wieżowane W. DROZDOWSKI ul. GDAŃSKA 20 m 32

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon № 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4-6.
Oddzielna poczekalnia.

Dr.
Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską № 99
TEL. 44-92.
Przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz
Panie od 3—4 pp.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9—12, przed poł. i 6—8 dla pań od 5 do 6. w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57.
Cegielniana 19)
Choroby skórne weneryczne
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med.
J. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 9-? 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i świato-leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27 4
Tel 51-78
Przyjmuje od 4—7

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i leczenie światłem. (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p p

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel № 28-98
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 popoł.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 45
Tel. 41-32.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Doktór
P. Klinger
Piotrkowska 51 II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 7-9
Panie od 6—7
W niedziele i święta od 10 — 12

Kupno i sprzedaż

Okazyjnie do sprzedanie etaminowa kapa haftowana na dwa łóżka i jasne skunsy w formie lisa. Narutowicza 3, m. 9.

Kilka minut od Kaliskiego dworca place różne wielkości do sprzedania. Szczeg. Radwańska 19. m. 19. od godz. 2—3 pp. 19

Karakułowe piękne palto damskie prawie nowe sprzedam tanio natychmiast Hotel Manteufel pokój Nr. 24.

Sprzedam 16 kg. „Simson" lufy Kruppa bezkurkówkę. Cegielniana 87, m. 19. od 4—5 16

Sklep z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania Wiadomość ul. Mazowiecka 49.

Łóżka dziecinne okazyjnie do sprzedania. Al. Kościuszki 29, prawa oficyna parter.

Sypialkę elegancką kupię okazyjnie Oferty sub „Sypialka" do adm. Republiki. 14

Lokale.

Pokój umeblowany do odnajęcia. Kamienna 5, prawa of. III p. Wołkowicz. od godz. 5—9 w.

Pokój wspólny frontowy do wynajęcia przy intelig. izr. rodzinie prawie za bezcen. Oferty sub „Ulica Kątna"

Pokój do wynajęcia Telefon 21-45, od 2—4 pp.

Pokój duży umeblowany do wynajęcia dla solidnych osób. ul. Cegielniana 85, m. 7.

Odnajmę zaraz jeden lub dwa umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami. Zastać można do godz. 11-ej i od 3—5-ej pp. Piotrkowska 199, m. 28, ofic. III wejście. II p.

Pokój elegancko umeblowany ze wszelkiemi wygodami z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia Piotrkowska 121, m. 35.

Miły pokój ew. z obiadami natychmiast do oddania. Piotrkowska Nr. 189 m. 1, tel. 43-84.

Pokój skromnie umeblowany do wynajęcia solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 16, od 2—4 pp. i 8—10 w.

Poszukuję 5-cio pokojowego lokalu w centrum i wszelkiemi wygodami nie wyżej drugiego piętra, ewent. zamienię 3 pokojowe w Łodzi i także w Warszawie. Telefonować 56-16, od 10 rano do 8 wiecz.

Pokój umeblowany z dyskretnem wejściem poszukiwany jako pied-à-terre. Of pod „Nr. 18" do adm. Republiki. 14

Pokój umeblowany o dwuch oknach wejście z korytarza do oddania od zaraz Plac Dąbrowskiego 3, m. 5. Zastać od 1—4-ej. 18

Posady

Potrzebna skromna panienka do dziecka. Tylko z dobremi świadectwami może się zgłosić Pomorska 38. Gotlib.

Francuzce za godzinę lekcji oddam pokój. Zgłaszać się od 3—5. Piotrkowska 31, m. 3, front.

Młody człowiek na stanowisku poszukuje od 1-go marca pokoju dużego, słonecznego o 2-ch oknach przyzwoicie umeblowanego z używalnością łazienki i wejściem z korytarza przy inteligentnej rodzinie. Oferty z podaniem warunków do admin. Republiki sub „A. B"

Potrzebna manicurzystka od zaraz Piotrkowska 220.

Wysoki zarobek. Poszukiwani agenci do sprzedaży zagranicznego wynalazku chemicznego. Zgłosić się Al. I Maja 35, m. 11, od 3—6 pp.

Służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Fajtłowicz, Piramowicza 10.

Zdolny sprzedawca potrzebny do sklepu samochodowego z kaucją. Andrzeja 14

ŚLIWKI w CZEKOLADZIE i KONIAKU

POLECA
Pischinger. Narutowicza 2

Od zaraz poszukuję wykwalifikowaną panienkę do okrętkowej maszyny Piotrkowska Nr. 79, Cukerman.

Młode małżeństwo poszukuje posady w charakterze numerowego lub portjera. Łask. oferty Karolewska Nr. 36, Bobek.

Bona z szyciem z dobremi świadectwami przyjmie posadę w mieście lub do dworu Of. sub „Bona" do adm. Republiki.

Inkasent kawaler z dobremi referencjami i poręczeniem potrzebny. Oferty sub „G. L." do adm. Republiki. 15

Potrzebni tokarz i ślusarz na drobne roboty. Perta Pomorski, Piotrkowska 69

Stenotypistka polska znająca języki i buchalterję, kilkuletnią praktyką szuka posady. Oferty sub „Pomocnica"

Biuralistka z gruntowną znajomością buchalterji pisząca biegle na maszynie poszukuje posady od zaraz. Kilkuletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Wymagania skromne. Łask. oferty sub „Pracowita" do adm. Republiki. 15

Wykwalifikowanego, energicznego pielęgniarza poszukuję do chorego Oferty sub „78" do admin. Rep. 14

Nauka i wychowanie

Mademoiselle Mary enseigne anglais, francais allemand. Traugutta 2, 1 étr.

Angielskiego dla początkujących i zaawansowanych, konwersacji i literatury udzielam. Załatwiam korespondencję i tłomaczenia. Cegielniana 66, m. 25.

Niemka (Reichsdeutsche) udziela konwersacji prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty Piotrkowska 81, I p. front m. 5. 16

Student przygotowuje szybko do egzaminu w zakresie programu gimnazjalnego. Tanio. Piotrkowska Nr. 16, m. 26. 14

English—lessons, conversation & literature gives a lady. Gdańska 35 m. pani H. Parnaczewskiej. 14

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska Nr. 15 m. 31. 16

Kursy kroju mistrza Paryskiej Akademji Wiśniewskiego przyjmują zapisy codziennie Piotrkowska 8. 31

Kurs Filet ręcznego 10 zł. oraz Toledo i aplikacje, wyuczam haftów ręcznych i maszynowych białych i kolorowych, filet, toledo, aplikację wenecką robotę, malowanie i liwerowanie Kaufmanowa. Piotrkowska 18, I podwórko I piętro. 31

Rozmaite

Pamięć według metody prof. mnemoniki. Członka Akademji Paryskiej S. Fajnszteina, opartej na prawach psychologji, fizjologji, logiki i pedagogiki, wzmacnia u osób każdego wieku D. Fajnsztejn, Wilno, Zawalna 15, Tel. 12-73. Moje lekcje - korespondencje dla zamiejscowych w zupełności zastępują ustne wykłady. Prospekt i warunki wysyłam na żądanie za dołączeniem 50 gr. znaczka poczt.

Niniejszym unieważniam wydane przezemnie w depozyt Izraelowi Lajbusiowi Mitelsztajnowi w Brzezinach Łódzkich 4 blankoweksle na ogólną sumę zł. 2700, 2 po 1000, 1 na 500 i 1 na 200 zł. i ostrzegam przed ich nabyciem. D. Rajchman. Zgierska 100.

Zaliczenie Nr. 4258 na zł. 400, płatny 10.II od Rafałowicz i Szlam. Piotrkowska 17, zgubiono od J. Rotenberga Piotrkowska 64. Takowe unieważniam.

Poszukuje współpracowniczkę(ka) z kapitałem zł. 3.000 do intratnego interesu. Of. sub „Gwarancja" do admin. Republiki.

Krynica-Zdrój. Zakład dietetyczny i pensjonat Vogla otwarty cały rok poleca pokoje słoneczne. Telefon 17.

Maskaradowe kostjumy nowe wypożyczam 6-go Sierpnia 26. Eugenja Szulc. 15

Radio Technik wykonuje radio aparaty najnowszego typu. Instalacje i naprawy. J. Błaszczyk Łódź. Targowa 67. m. 20. 16

Zgubiono kwit Elektrowni na następujące Nr.Nr. Dolarówek 264885, 836887. Wegmajster Sienkiewicza 33.

Berek Korek roczn 1886 zag. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łódź. 16

Waszczyńskiemu Władysławowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-Miasto. 16

Mieczysław Tobiasz zgubił paszport oraz kartkę wojskową. Krzyżowa 14.

Zginęła matrykuła Feli Frydmanówny, tow. „Kultury"

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Expresu" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. „W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.